Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja
Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-78
Lwów, Mochnackiego L. 48
Telefony 253-79 292-46 [illegible]

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. | Kraków-Lwów, środa 29 maja 1935 | Nr. 147 ABC

Przykład Francji

Po udanym ataku na franka belgijskiego, przyszedł atak na pozostałe trzy waluty złote. Najpierw został zaatakowany gulden holenderski, następnie frank szwajcarski. Obie te waluty obroniły się, jednak skarbce ich banków emisyjnych utraciły znaczną część złota. Teraz zkolei jesteśmy świadkami ataku na franka francuskiego.

Frank francuski posiada bardzo wysokie pokrycie w złocie. W piwnicach Banku Francuskiego leży w sztabach 80 miljardów złotych franków. Nie jest też niekorzystny bilans płatniczy z zagranicą, czego najlepszym dowodem jest okoliczność, że poza okresami niepokoju ilość złota w Banku Francuskim wzrasta.

Cóż tedy jest powodem, że pojawiają się pewne wahania w kursie franka, przed następstwami których musiał Bank Francuski zastosować ostre środki obrony, podnosząc w ciągu jednego tygodnia dwukrotnie stopę dyskontową: najpierw z 2.5 na 3 proc., a w dwa dni później z 3 na 4 proc.?

Gdy niema określonych przyczyn techniczno - gospodarczych spadku danej waluty, mówi się o powodach natury psychologicznej.

Jakież to powody natury psychologicznej działać mogą w tej chwili we Francji? Przed rokiem można było się ich dopatrywać w momentach politycznych (wstrząsy lutowe w Paryżu), ale w tej chwili pod względem politycznym panuje we Francji względne uspokojenie. Gdzież tedy ich szukać?

Oto w gruncie rzeczy owe dziś działające przyczyny psychologiczne mają swe źródło w sytuacji gospodarczej. We Francji kryzys się pogłębia. Wskaźnik wytwórczości przemysłowej wyniósł w lutym br. 73, jeśli za podstawę weźmie się rok 1928. W tej chwili jest to w porównaniu z innemi państwami wskaźnik niezwykle niski, bo Stany Zjednoczone wykazują się cyfrą 80, Niemcy cyfrą 87, a Anglja cyfrą 110. Jedynie Polska wykazuje jeszcze dużo niższy poziom wytwórczości przemysłowej, bo jej wskaźnik w lutym b. r. wyrażał się cyfrą 59.

Przykład Francji dowodzi, że dłuższe pogarszanie się położenia gospodarczego wpływa niepokojąco na stan waluty. Przykład ten jest pouczający dla Polski. Nie w sensie ściśle walutowym. Na naszej walucie depresja gospodarcza odbić się nie może, bo wobec małej ilości obiegu pieniężnego i wobec faktu, że zagranica nie posiada naszych złotych, z tej strony, t. j. od strony walutowej jesteśmy bezpieczni. Nauka natomiast tkwi w tem, że kryzys stwarza pewną atmosferę zniechęcenia i apatji, które nie pozwalają na podjęcie skutecznej z nim walki. Innemi słowy — kryzys sam produkuje toksyny, które go petryfikują, czyniąc zeń stan chroniczny.

Francja była organizmem gospodarczym najzdrowszym. Broniła się jeszcze długo, gdy w innych państwach kryzys szalał. Raz jednak zarażona, nie może przyjść do siebie sama przez się.

Przykład tedy Francji potwierdza przykłady engielski i amerykański. Kryzys jest chorobą, która musi być leczona. Sama bowiem przez się ona nie przechodzi. Musi zatem zastosować odpowiednie środki leczenia. Francja, podobnie jak to zrobiła Anglja, jak to robią Stany Zjednoczone i Niemcy.

Kryzys rodzi albo niepokój, albo zniechęcenie. Co gorsze trudno osądzić, bo oba te zjawiska nie sprzyjają obudzeniu się życia gospodarczego. Bodaj jednak zniechęcenie jest jeszcze czemś gorszem, bo znamionuje pogodzenie się z nędzą i paraliż i inicjatywy gospodarczej.

Toteż, w celu przeciwstawienia się tym ujemnym zjawiskom, stale nawołujemy do wypracowania i zrealizowania odpowiedniego programu naprawy gospodarczej.

W. S.

Od Redakcji „Kurjera Lwowskiego"

Ustanowiony przez Sąd, na żądanie wierzycieli, zarządca przymusowy, wieloletni były redaktor naczelny szeregu czasopism narodowych, adwokat mr. Aleksander Błażejowski, biorąc pod uwagę interesy zarówno właścicieli pisma, jak i wierzycieli, nakazujące podniesienie poziomu i poczytności „Kurjera Lwowskiego", zwrócił się do grupy byłych współpracowników tego pisma z długoletnim redaktorem i jednym z założycieli pisma dr. Władysławem Świrskim na czele, o współpracę na łamach dziennika.

Życzeniu temu uczyniliśmy zadość, mając na uwadze interesy „Kurjera Lwowskiego", jedynego polskiego i katolickiego dziennika we Lwowie, przy którego założeniu, a następnie rozwoju i ugruntowaniu pracowaliśmy przez długi szereg lat.

Mając na uwadze zarówno sytuację pisma, oraz interesy właścicieli i wierzycieli, których uwzględnienie zlecił nam zarządca przymusowy, jak i przedewszystkiem rację polskiego Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej, główną uwagę skupimy na obronie wszystkich słusznych interesów polskich naszej dzielnicy.

Najistotniejszem bowiem zagadnieniem na tym terenie jest przedewszystkiem program zjednoczenia sił polskich celem wzmocnienia naszego stanu posiadania na wszystkich odcinkach życia narodowego.

W tym zresztą jedynie celu i z tą myślą powoływaliśmy do życia lat temu siedem „Kurjera Lwowskiego" i do tej jego tradycji, którą to pismo przez szereg lat chlubnie reprezentowało, obecnie t y l k o p o w r a c a m y.

Zgodnie z naszym programem „Kurjer Lwowski", służąc interesom Narodu i Państwa, będzie rozwijał i popierał program:

rozbudzenia i ożywienia wielkich ambicyj i celów w świadomości polskiego społeczeństwa na kresach wschodnich;

jedności i konsolidacji narodowej na Ziemi Czerwieńskiej;

Wzmagania siły i ekspanzji politycznej, gospodarczej i kulturalnej polskiego Lwowa i całej dzielnicy lwowskiej;

obrony interesów rolnika i osadnika polskiego;

popierania i rozwoju polskiego handlu, przemysłu i rękodzieła w miastach Ziemi Czerwieńskiej, opanowanych i zagrożonych przez żywioł żydowski;

intensywnego życia społecznego ludności polskiej, szczególnie doniosłego wobec naporu i akcji ludności i separatystów ukraińskich;

wzmacniania polskiego charakteru Lwowa i innych miast wobec zalewu zarówno żydowskiego, jak ukraińskiego;

uaktywnienia inteligencji polskiej, jako czołowej warstwy społeczeństwa, której obowiązkiem jest przewodzić szczególnie na kresach wszystkim objawom życia narodowego.

Ów bezsporny program, realizowany konsekwentnie przez całe społeczeństwo polskie, stworzy właściwe podstawy narodowej siły i przyszłości Ziemi Czerwieńskiej, oraz odpowiednią atmosferę życia polskiego.

Będziemy tej pracy ośrodkiem i gorącym orędownikiem.

Głęboko wierzymy, że całe, bez wyjątku i bez względu na różnice społeczeństwo polskie pomoże jednolicie do realizowania tej pracy i poprze nas w naszym wysiłku.

KIEROWNICTWO REDAKCJI
„KURJERA LWOWSKIEGO"

Kontredans angielskich ministrów

LONDYN. 28. V. (PAT). Dzienniki angielskie przewidują, że rekonstrukcja rządu nastąpi już pod koniec przyszłego tygodnia.

Kwestja znalezienia stosownego resortu dla sir John Simona rozwiązana ma być w ten sposób, że **po objęciu przez Baldwina premjerostwa**, jego zastępcą **zamiast MacDonalda, zostanie w charakterze wicepremjera gabinetu sir John Simon, zaś MacDonald zadowoli się stanowiskiem obecnem Edena**, czyli lorda pieczęci prywatnej, zasiadając oczywiście w gabinecie. Eden natomiast obejmie tekę spraw zagranicznych i zostanie powołany do gabinetu. Minister górnictwa, liberał z grupy Simona — **Brown** ma awansować na ministra pracy i być powołany do gabinetu. Obecny minister pracy **Stanley** ma zostać ministrem oświaty na miejsce lorda, Halifaxa, który ustępuje z gabinetu. Powołany ma być również syn MacDonalda, Malcolm, liczący 34 lata, który objąć ma ministerstwo kolonji. Dotychczasowy minister kolonji Cunliffe Lister objąć ma tekę lotnictwa.

Zmiana kalendarza powodem krwawego zajścia

BUKARESZT. 28. V. (PAT). Według komunikatu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w wiosce Cucowa, Departamentu Putna, **8-iu chłopów, przeciwników nowego kalendarza, zabarykadowało się od kilku dni w miejscowej cerkwi i poturbowało dotkliwie 2-ch chłopów, którzy chcieli opuścić cerkiew.** Przedstawiciele miejscowej policji, którzy chcieli skłonić chłopów do opuszczenia cerkwi **zostali również pobici.** Ponieważ interwencja prokuratora, któremu towarzyszyło kilku żandarmów nie dała rezultatów, pozostali mieszkańcy wioski **przypuścili szturm do cerkwi i zniszczyli ją, w czasie starcia 2 osoby zostały zabite, a 8 odniosło rany.**

Fiasco komunizmu na rosyjskich uczelniach

MOSKWA, 28. 5. (PAT). Odbyło się specjalne posiedzenie leningradzkiej organizacji partyjnej w sprawie sytuacji na wyższych uczelniach.

Kierownik organizacji leningradzkiej, następca zamordowanego Kirowa, członek biura politycznego, Zdanow, wygłosił dłuższe przemówienie, wskazując m. in. na *wielkie braki w dziedzinie pracy ideowo - wychowawczej na wyższych uczelniach*, które — jak podkreślił — *„doprowadziły do przeniknięcia ideologji wrogich klas do szeregu wyższych zakładów naukowych, przyczem komuniści i komsomolcy niezawsze organizują sprzeciw i zdruzgotanie tej ideologji."*

O program pobudzenia życia gospodarczego

We wczorajszym artykule wstępnym pod powyższym tytułem w 10 wierszu od góry brakło słowa *nie*, przez co cały początek artykułu został całkowicie zniekształcony. Wobec czego wstęp ów w poprawnem brzmieniu przytaczamy poniżej:

„Jest rzeczą pomyślną, że ożywia się dyskusja nad sprawą programu gospodarczego, którego realizacja mogłaby wyprowadzić Polskę z długotrwałego i ciężkiego kryzysu. Po szeregu publikacyj takich, jak prof. St. Grabskiego, prof. Ludkiewicza, Filipowicza i innych, pojawiają się coraz liczniejsze artykuły, dowodzące, że dotychczasowa linja polityki gospodarczej nie jest zdolna przełamać istniejące trudności gospodarcze."

„Europa nie będzie tolerować wojny"

Prem. Baldwin o niebezpieczeństwie zbrojeń lotniczych

LONDYN. 28. V. (PAT). Przemawiając wczoraj na zgromadzeniu publicznem w Londynie wicepremjer **Baldwin** oświadczył m. i., że idea zbiorowego bezpieczeństwa polega na tem, że **Europa nie będzie tolerować wojny i że jeśli jakiekolwiek państwo rozpocznie wojnę stanie się tem samem napastnikiem, a wszystkie inne kraje zwrócą się przeciwko temu państwu, aby zmusić je do zaprzestania kroków wojennych.**

Jesteśmy jeszcze dość oddaleni od urzeczywistnienia tego rodzaju bezpieczeństwa. Podobna idea wprowadzoną została w życie przez zawarcie układu lokarneńskiego. Obecnie wysiłki nasze i myśli zwrócone są ku rozszerzeniu ram tego układu przez zawarcie specjalnego paktu lotniczego, przez który spodziewamy się pewnego ograniczenia zbrojeń.

Przyczyną obaw w Europie nie jest obecnie niczyja armja, ani marynarka, lecz lotnictwo wojskowe. Ograniczenie lub zaniechanie zbrojeń lotniczych stanowi dla wszystkich zagadnienie niezmiernie doniosłe. Trzeba bowiem dość dużo czasu, aby zmobilizować armję. **Lecz nie potrzeba tyle czasu, aby zmobilizować siły lotnicze.** Zmniejszenie sił lotniczych nawet przy dość wysokim parytecie położyłoby kres wyścigowi zbrojeń w tej dziedzinie.

W dalszym ciągu wicepremjer Baldwin wyraził ubolewanie z powodu nieobecności Stanów Zjednoczonych w Lidze Narodów, i wyjaśniał dalej powody, dla których Anglja musiała powiększyć swe siły lotnicze. Powracając do paktu lotniczego, Baldwin zaznaczył, że obecnie nadarza się być może lepsza niż kiedykolwiek sposobność dokładnego rozpatrzenia tej sprawy. Baldwin nie sądzi, aby jakikolwiek naród pragnął wojny. Narazie przynajmniej niema ani jednego narodu w Europie, któryby nie musiał poświęcić swych wszystkich wysiłków dla przezwyciężenia stojących przed nim trudności.

Mówca następnie podkreślił konieczność zebrania się przedstawicieli wielkich mocarstw dla podjęcia wysiłków ograniczenia lub zaniechania niektórych zbrojeń. Głównym celem rządu brytyjskiego jest utrzymanie za wszelką cenę bezpieczeństwa naszych wysp, oraz harmonijna współpraca z wszystkimi narodami w celu osiągnięcia zmniejszenia zbrojeń i zapewnienia bezpieczeństwa narodom europejskim.

Honorowe więzienie za pojedynek

BERLIN, 28. 5. (PAT). Według komunikatu, ogłoszonego przez komisję prawa karnego, nowy narodowo-socjalistyczny kodeks karny przewidywać będzie *za pojedynek więzienie honorowe* (twierdza).

Postanowienie artykułu 210 dawnego kodeksu karnego, przewidujące bezkarność menzur studenckich, będzie utrzymane i rozszerzone na wszystkie stany. **Prowokowanie pojedynku kara ne będzie więzieniem.**

Orzeczenie Najw. Trybunału

ciosem dla autorytetu prez. Roosevelta

LONDYN. 28. V. (PAT). Prasa angielska przywiązuje wielkie znaczenie do wczorajszej decyzji trybunału najwyższego w sprawie N. R. A.

Dzienniki przewidują, iż prezydentowi Rooseveltowi nie pozostanie nic innego jak przedłożenie kongresowi pewnych zmian w obecnej ustawie N. R. A., celem uzgodnienia jej z konstytucją i nie narażania się na przyszłość na tak przykre niespodzianki.

Dzienniki podkreślają, **że orzeczenie trybunału najwyższego stanowi poważny cios dla autorytetu prezydenta Roosevelta i znacznie osłabia jego pozycję na przyszłość.**

PARYŻ. 28. V. (PAT). Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, **że rząd Stanów Zjednoczonych nosi się z zamiarem odwołania się do Kongresu, lub nawet bezpośrednio do narodu amerykańskiego w związku z decyzją Trybunału Najwyższego, który jednem pociągnięciem pióra sparaliżował całą działalność N. R. A.**

Wydano polecenie wstrzymania wszelkich kroków przeciwko osobom, które nie zastosowały się do przepisów N. R. A. Jak się wydaje, Kongres udzieli prezydentowi swego poparcia, jak wiadomo bowiem pomiędzy Rooseveltem a przywódcami demokratów w Kongresie osiągnięto już porozumienie w sprawie przedłużenia działalności N. R. A. na okres dwuletni.

WASZYNGTON, 28. 5. (PAT). Po odbyciu konferencji z prezydentem Rooseveltem prezes N. R. A. Richberg oświadczył, że w uwzględnieniu postanowień najwyższego trybunału obowiązkowe stosowanie kodeksów N. R. A. będzie niezwłocznie wstrzymane.

WASZYNGTON, 28. 5. (PAT). Wczorajsza decyzja Najwyższego Trybunału budzi rozbieżne uczucia w szerokich kołach społeczeństwa. Decyzja sprawiła wrażenie bomby. Pierwszym wynikiem decyzji będą niewątpliwie trudności, które powstaną, gdy przedsiębiorcy zechcą skorzystać z orzeczenia Trybunału i zastosować warunki pracy i płacy, które istniały przed wprowadzeniem N. R. A.

Dwa największe związki robotnicze górników i włókniarzy, zapowiedziały strajk, gdyby zrobiono tego rodzaju próbę. Przemysłowcy zarówno, jak robotnicy, są naogół skonsternowani, a nawet i w Białym Domu niema wyraźnej decyzji, co czynić należy w nowej sytuacji. *Prezydent Roosevelt za pośrednictwem kierownika N. R. A. Richberga, wzywa narazie do wzajemnej tolerancji i współpracy.* Przedstawiciele sfer gospodarczych, usposobieni zachowawczo, popierają wezwanie Roosevelta, żądając od przedsiębiorców, aby utrzymali przepisy N. R. A. w celu zapobieżenia powodzi wielkich strajków.

Panuje jednak obawa, że niektórzy przedsiębiorcy skorzystają z okazji do zmniejszenia swoich wydatków. Wśród zarządzeń projektowanych dla stworzenia wyjścia z impasu, istnieje projekt, aby Kongres udzielił prezydentowi Rooseveltowi tymczasowego prawa regulowania stosunków między pracą a kapitałem w okresie przejściowym.

Pierwszą reakcją kół finansowych Wall- Street'u było zadowolenie z triumfu „zasad zachowawczych". Niektórzy bankierzy uważają decyzję Trybunału za najpomyślniejsze wydarzenie ostatnich lat.

Prasa naogół uważa decyzję Trybunału za słuszną i sprawiedliwą, chociaż nawet najbardziej zawzięci przeciwnicy N. R. A. są w ocenie sytuacji bardzo wstrzemięźliwi. Przywódcy stronnictwa rządowego sądzą, że projekt ustawy o gospodarce rolnej nadający sekretarzowi stanu do spraw rolnictwa, Wallace'owi, szerokie pełnomocnictwa, winien być skorygowany, aby nie spotkał go w Trybunale ten sam los, co N. R. A.

Stan bezrobocia

WARSZAWA. 28. V. (PAT). Liczba bezrobotnych w całem państwie — według danych oficjalnych — wynosiła w dniu 25. b. m. **433.216 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 8.788 osób.**

Turcy będą świętować niedzielę

ANKARA, 28. 5. (PAT). Zgromadzenie ustawodawcze uchwaliło projekt ustawy, która postanawia, że dniem świątecznym w Turcji będzie obecnie *niedziela*, nie zaś piątek, jak było do tej pory.

Trzęsienie ziemi na Azorach

LIZBONA, 28. 5. (PAT). Wczesnem popołudniem na wyspach Azorskich dały się odczuć *silne wstrząsy podziemne.*

BERLIN. Jedna z agencyj donosi z Kowna, że w tamtejszych kołach politycznych krążą pogłoski o bliskiem zwołaniu parlamentu litewskiego. Wybory odbyć się mają jeszcze w roku bieżącym.

MOSKWA. Z Genewy donoszą, że ZSRR. przystąpił do konwencyj weterynaryjnych.

MOSKWA. Rozstrzelano trzech bandytów, skazanych za zbrojny napad na mieszkanie pewnego kolejarza, zamordowanie jego żony i 14-letniego syna.



„TYP AMERYKAŃSKIEJ MATKI". — Ten niezwykły a zaszczytny tytuł otrzymała p. Fletsher Johnston, 59-letnia kobieta, matka siedmiorga dzieci, a babka 14 wnucząt. Nie obeszło się przy tem bez plebiscytu i gorących owacyj na cześć wybranej, mającej reprezentować wszystkie matki podczas „Dnia matki" w Nowym Jorku.

Flandin uzyska poparcie Senatu?

PARYŻ. 28. V. (PAT). W kuluarach senatu panował wczoraj ruch stosunkowo niewielki. Zaledwie kilka grup senatorów można było spotkać w pałacu luxemburskim.

Z rozmów jakie prowadzono w kuluarach, można wnioskować, jak podaje agencja Havasa, że **senat aprobuje stanowczą i energiczną politykę, głoszoną przez rząd. Zdaniem komisji finansowej senatu, niejednokrotnie już przejawiało się pragnienie, by przedsięwzięte zostały surowe środki dla uzdrowienia sytuacji finansowej i budżetowej.** Dlatego też senat z ufnością oczekuje na wynik dzisiejszej debaty w Izbie deputowanych. Niektórzy senatorowie żywią przekonanie, że projekt rządowy mógłby spotkać się w pałacu Luxemburskim **z aprobatą conajmniej 2/3 ogólnej liczby senatorów.**

Dzisiejsze posiedzenie senatu będzie bardzo krótkie i po deklaracji ministra sprawiedliwości Pernot senat odroczy się pradopodobnie do przyszłego wtorku.

PARYŻ. 28. V. (PAT). Przewodniczący komisji finansowej dep. Malvy, po odbyciu rozmowy z przewodniczącym Izby deputowanych Bouisson, oświadczył, iż członkowie komisji finansowej udadzą się do pałacu Matignon, celem wysłuchania wyjaśnień premiera, który ze względu na stan swego zdrowia nie może przybyć do Izby.

Po powrocie z prezydjum rady ministrów komisja wysłucha wyjaśnień ministra finansów Germain - Martin, a następnie dopiero przystąpi do dyskusji nad tekstem projektu rządowego. Dyskusja ta zajmie prawdopodobnie cały wieczór i część nocy, tak, by można było jednak ogłosić raport komisji w dzienniku urzędowym już w czwartek rano. W ten sposób możnaby, zgodnie z regulaminem, rozpocząć dyskusję planową w piątek.

Pogoda wczoraj i dziś

WARSZAWA 28. 5. (PAT) Komunikat meteorologiczny z dnia 28 maja 1935 r. Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7-ej rano: we wschodniej połowie Polski utrzymywało się zachmurzenie duże, a na Polesiu padał miejscami deszcz. W zachodniej połowie było naogół pogodnie. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła przeciętnie od 11 st. do 14 st. i tylko w Wileńskiem sięgała 17. W górach notowano od 4 do 12 st., nocą zaś w okolicach Morskiego Oka temperatura spadła do zera. Opady za dobę ubiegłą ogarnęły Mazowsze, Pojezierze, Polesie, Podlasie oraz częściowo Wołyń i Wileńskie. Szczególnie obfite były one na Polesiu i Podlasiu, sięgając 14 mm. w Grodnie, 16 mm w Albertynie pod Słonimem i 32 mm. w Łachwie. W południowych i zachodnich dzielnicach opadów nie było wcale.

Przewidywany przebieg pogody do południa dn. 29 maja br.: **pogoda słoneczna i ciepła ze skłonnością do burz w dzielnicach południowych. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.**

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Rekordy złodziejskie Zamroziewicza

Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Dysiewicz, stanął niepospolity złodziejaszek, 22-letni Jan Kazimierz Zamroziewicz bez zajęcia, zamieszkały na Zamarstynowie przy ul. Krzywej, l. 18a, z zawodu złodziejaszek, z ukończonemi 5 klasami gimnazjalnemi. Przed pięciu laty Zamroziewicz puścił się również na złodziejstwo i został za to ukarany więzieniem. Niebawem wrócił do swego „fachu" i był przez długi czas nieuchwytnym, najgroźniejszym złodziejem we Lwowie.

Z dzienników dowiadywał się kto poszukuje sublokatora i wnet zjawiał się w jego mieszkaniu z propozycją wynajęcia pokoju. By sobie ułatwić dalszą akcję, przedstawiał się Zamroziewicz zwykle jako student politechniki względnie uniwersytetu. Na pierwszy rzut oka budził zaufanie. Młody, twarz ruchliwa, inteligentna, oczy śmiałe, wesołe nie zdradzały, że kryje się poza niemi opryszek.

Lada jednak nieuwaga wynajmującego, lada okazja, a Zamroziewicz kradł z pod ręki co mógł: zegarki, pierścionki, srebro, ubrania, pieniądze i t. d. Takich kradzieży na terenie Lwowa na przestrzeni od 8. maja do 13. grudnia 1934 r. ujawniono 33. Do rozprawy powołano 36 świadków, oskarża prok. dr. Golczewski, oskarżony broni się sam. Policjant nie odstępuje go ani na krok. W czasie zeznań stoi tuż przy nim. Rozprawę rozpisano na trzy dni.

MOSKWA. Na linji pomiędzy Rostowem i Charkowem na skutek złego nastawienia zwrotnicy wykoleił się pociąg pasażerski. 27 osób odniosło rany.

Budowa wielkich gmachów we Lwowie

Wczoraj wieczorem przedstawiciele prasy lwowskiej zaproszeni zostali przez p. prezydenta Drojanowskiego na konferencję, której tematem była *rozbudowa m. Lwowa.* W konferencji tej poza prasą uczestniczyli: radny m. Lwowa p. inż. Biernacki, dusza Komitetu Rozbudowy Lwowa, p. prezes Bębnowicz prezes Tow. Kredytowego i Budowlanego Urzędników i Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych we Lwowie, p. komisarz mgr. Olech i p. dr. Kupczyński. Konferencję tę podzielić można na dwie części — w części pierwszej p. prezydent zdał sprawę z akcji rozbudowy m. Lwowa na jego peryferjach, zaś w części drugiej, na zapytanie jednego z redaktorów, przedstawił w krótkości zarysowujący się program budowli w centrum miasta, budowli o charakterze większym, który przyczynić się może do *zatrudnienia większej ilości bezrobotnych* i podniesienia estetyczno - urbanistycznej linji miasta. W pierwszym rzędzie podał p. prezydent do wiadomości, że rozpoczęto już prace nad przygotowaniem fundamentów pod budowę

wielkiego gmachu administracyj Miejskich Zakładów Elektrycznych

przy ulicy Pełczyńskiej. Gmach ten stanie sumptem 1,000.000 zł. i w jesieni znaleźć się winien pod dachem. *Pieniądze na ten gmach są już przygotowane* i nic nie przeszkadza realizacji tego budynku. W roku następnym gmach zostanie całkowicie wykończony.

Drugą budową, przewidzianą w bieżącym sezonie, to

gmach P. K. O.,

który stanąć ma przy ul. Sykstuskiej. Pan prezydent nie podał, jak wielki będzie ten gmach, ma jednak nadzieję, że będzie to budynek monumentalny, którego budowa trwać będzie 3 lata, przyczem jest plan wzniesienia poważnej ilości pięter. Nie będzie to zresztą gmach przeznaczony wyłącznie dla P. K. O., lecz znajdą w nim pomieszczenie i inne instytucje.

Dawny budynek P. K. O. zamierza miasto nabyć na własny użytek w nieustalonej dotąd formie i przeznaczyć go na cele związane z miastem, ewentualnie muzealne. Gdyby jednak P. K. O. zdecydowała się budować gmach w innem miejscu (przy ul. Romanowicza lub Kopernika) kamienica przy ul. Sykstuskiej będzie zburzona i na jej miejscu stanąć musi inny gmach. W każdym razie prace dewastacyjne pod gmach P. K. O. rozpoczną się w roku bieżącym.

Trzecim gmachem monumentalnym ma być

Dom Żołnierza,

którego kubatura wynosić miała według projektu 300.000 m³, a przez Ministerstwo Spraw Wojskowych obniżona została do 150.000 m³. Sprawa nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana, budynek stanąć ma naprzeciw pływalni przy ul. Jabłonowskich. Budowa ma być rozpoczęta w roku bieżącym, zaś w roku przyszłym gmach stanie pod dachem. W projekcie jest budowa wielkiego

Domu Naftowego.

Pieniądze na ten cel są już przygotowane, brak jednak jeszcze decyzji co do miejsca.

W dalszym projekcie znajduje się budowa 2 gmachów

Wojskowego Funduszu Kwaterunkowego.

Gmachy te stanąć mają przy ul. Zyblikiewicza w miejscu, gdzie dziś znajduje się siedziba Związku Strzeleckiego.

Na rok 1936 jest przewidziana budowa

gmachu pewnej instytucji finansowej,

sumptem około półtora miljona zł. Pan prezydent nie zdradził wprawdzie tej instytucji, łatwo jednak ją określić. Pod gmach ten nie zdołano jeszcze ustalić terenu.

Pomijając więc ostatnią budowę przyjąćby należało, że Lwów szykuje się do budowy kilku poważnych gmachów wartości 8—10 miljonów zł.

Życzyćby sobie należało, by plan i zamiary p. prezydenta zostały jaknajrychlej wprowadzone w czyn, zwłaszcza by się zdecydowała P. K. O., zasilana dość wybitnie przez Lwów. Poza momentami urbanistycznemi, leżą nam na sercu *bezrobotni i stagnacja* w miejscowym *przemyśle budowlanym.* Lwów kona, Lwów zastyga, Lwów stacza się. Chcemy wierzyć, że p. prezyd. Drojanowski będzie miał energję pchnięcia miasta na żywsze tory.

O pierwszej części konferencji napiszemy jutro.



W basenach Gdyni pływają żywe sarny

GDYNIA, 27. 5. (PAT). W basenie Prezydenta przy nabrzeżu Wilsona *zauważono pływającego rogacza,* którego za pomocą łodzi wyciągnięto na ląd. *W Kanale Przemysłowym wydobyto pływającą sarnę.* Według przypuszczeń zwierzęta zostały wystraszone z bliskich lasów i w ten sposób dostały się do basenów portowych.

Pieniądze są, ale niema komu pożyczyć

NOWY JORK, 27. 5. (PAT). W Stanach Zjednoczonych dużo się mówi, jak donosi prasa, o możliwości i prawdopodobieństwie inflacji dolara. Prezydent Roosevelt jest wprawdzie zdecydowanym przeciwnikiem inflacji w formie drukowania banknotów w wielkiej ilości, ale w Kongresie jest silna grupa zwolenników emisji banknotów bez pokrycia, oraz projektów ustaw, których uchwalenie pociągnęłoby za sobą znaczne zwiększenie emisji banknotów.

Pozatem istnieje inne niebezpieczeństwo: mianowicie *fakt posiadania przez banki federalne nadwyżki w wysokości około 2 miljardy dolarów, które trudno ulokować na rynku z powodu trudności znalezienia godnych zaufania kredytobiorców. Rezerwy te stanowią olbrzymią siłę potencjonalną w kierunku inflacji kredytowej.*

WASZYNGTON, 27. 5. (PAT). Sekretarz skarbu Morgenthau podał do wiadomości, że w najbliższym czasie nastąpi *emisja 3 proc. obligacyj z terminem płatności w r. 1946 na ogólną sumę 5 miljardów dolarów.*

Zestawiając zapowiedź nowej emisji na olbrzymią kwotę 5 miljardów dolarów z pogłoskami o rozpoczęciu w Stanach Zjedn. otwartego kursu inflacyjnego, należy szczególnie podkreślić moment, że ostatnie przyjęcie przez Izbę Reprezentantów ustawy bankowej ułatwi lokowanie w bankach papierów państwowych.

N. R. A. PRZESTAJE ISTNIEĆ

WASZYNGTON, 27. 5. (PAT). Trybunał najwyższy uznał jednomyślnie za akt sprzeczny z konstytucją udzielenie prezydentowi Rooseveltowi przez Kongres pełnomocnictw, upoważniających go do stworzenia N. R. A. i narzucenia przemysłowi prywatnemu kodeksu, regulującego warunki pracy i płacy. Decyzja ta kładzie faktycznie kres istnieniu N. R. A.

Szef N. R. A., Richberg, odmówił dziennikarzom wypowiedzenia się w sprawie decyzji trybunału. W kołach rządowych decyzję tę uważają za kompletną klęskę rządu.

600 km. przeleciały „Hel“ i „Syrena“

TORUŃ, 27. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym nadeszły do Torunia wiadomości o lądowaniu balonów wolnych, biorących udział w siódmych krajowych zawodach balonowych o puhar przechodni im. płk. Wańkowicza.

Balon „Kraków“ wylądował w dniu wczorajszym o godz. 22.55 w miejscowości Rychtal pod Kępnem.

Balon „Mościce“ wylądował w dniu wczorajszym o godz. 19.45 pod Brudzewem niedaleko Kalisza.

Balon „Legjonowo“ wylądował dziś o godz. 6.28 w miejscowości Mielec w woj. krakowskiem.

Balon „Lwów“ wylądował w miejscowości Mały Tymbark pod Limanową.

Balon „Poznań“ wylądował w miejscowości Krępna pod Jasłem (woj. krakowskie).

Balon „Gopło“ wylądował na przełęczy dukielskiej (woj. krakowskie).

Balon „Wilno“ wylądował w miejscowości Gorlice (woj. krakowskie).

Balon „Syrena“ wylądował dziś o godz. 13.40 w miejscowości Załukiew koło Halicza (woj. stanisławowskie).

Balon „Hel“ wylądował o 13.20 pod Kałuszem (woj. stanisławowskie).

Dwa ostatnie balony „Hel“ i „Syrena“ przeleciały dystans około 600 km. od Torunia. Dotychczas brak wiadomości o lądowaniu balonów: „Łódź“ i „Jabłonna“.

Gwałtowny huragan przeszedł nad powiatem kieleckim

KIELCE, 27. 5. (PAT). Ubiegłej nocy nad terenem gmin Samsonów i Mniów w powiecie kieleckim, przeszedł gwałtowny huragan, połączony z ulewnym deszczem. *Pola kilku wsi zostały zalane wodą, która doszczętnie zniszczyła plony. Stan wód na rzekach i stawach gmin nawiedzonych huraganem podniósł się o 3 metry ponad poziom normalny, przyczem nadbrzeżne młyny, tartaki i osiedla, zostały zalane wodą.* Ludność z zagrożonych miejsc ewakuowano.

Ponadto na terenach tych zniszczone zostały w szeregu miejsc drogi i mosty, a ruch kołowy został wstrzymany. Wypadków z ludźmi nie było. Straty narazie nieobliczone. Do gmin nawiedzonych nawałnicą, wyjechał starosta powiatowy p. Porębalski.

KIELCE, 27. 5. (PAT). Nad Skarżyskiem i okolicą w powiecie koneckim przeszła burza z ulewnym deszczem, skutkiem czego został podmyty tor kolejowy na szlaku Bliżyn - Sołtyków. Komunikacja kolejowa na tym odcinku została przerwana. Ponadto zostały uszkodzone przewody telegraficzne, telefoniczne i elektryczności. Rzeka Kamienna wezbrała, zalewając niżej położone łąki i pola. Do akcji ratunkowej zawezwano drużyny kolejowe.

STARACHOWICE, 27. 5. (PAT). W dniu wczorajszym powiat iłżecki nawiedziła niezwykle gwałtowna nawałnica deszczowa, wyrządzając znaczne szkody. Wezbrane wody zagrażały kilku osiedlom. W okolicach Wąchocka woda zalała łąki i pola orne. *Wydarzyły się dwa wypadki zatonięcia na terenie stawów starachowickich.*

Kronika telegraficzna

GDAŃSK Władze tutejsze skonfiskowały w mieszkaniu rzeźbiarza Rudolfa Wegnera w Gdańsku większą ilość materjału propagandowego międzynarodowego zrzeszenia badaczy pisma świętego.

BERLIN. We wtorek 28 bm. o godz. 8ej rano na lotnisku w Tempelhofie odbędzie się start przeszło 150 samolotów, biorących udział w tegorocznym locie naokoło Niemiec.

BERLIN W Halle został dziś stracony niejaki Franz Ilgenstein, skazany na śmierć za zamordowanie urzędnika kolejowego.

PARYŻ. Deputowany radykalny Rolland zgłosił w Izbie interpelację w sprawie rozbrojenia i rozwiązania t. zw. Lig.

LONDYN. Reuter donosi: Rozmowy przygotowawcze brytyjsko-niemieckie dotyczące zbrojeń morskich. wyznaczono prowizorycznie na 4 czerwca w Londynie. Rozmowy będą miały charakter półurzędowy.

NEAPOL Odpłynął stąd do Afryki wschodniej okręt „Conte Biancomano“ z 68 oficerami i 1700 żołnierzami.

Na okręcie tym odjechał również generał Santini, który obejmuje dowództwo jednego z korpusów wojsk, znajdujących się w Afryce wschodniej.

BIAŁOGRÓD Premjer pruski Goering, bawiący obecnie w Sofji, zatrzymał się w drodze do Bułgarji na lotnisku w Białogrodzie. Premjer przybyć ma wkrótce do Skoplje w płd. Serbji, skąd odjedzie do starożytnego klasztoru Wysokie Deczany. Stamtąd gość niemiecki uda się do Dubrownika.

N. JORK. Gubernator Luizjany, zwany dyktatorem stanu, Long, wygłosił w Nowym Orleanie przemówienie, w którem zapowiedział, że wystąpi wraz ze swymi zwolennikami samodzielnie w akcji wyborczej w r. 1936 przy wyborach prezydenta Stanów Zjedn.

NOWY JORK Z Miami na Florydzie wystartował dziś hydroplan strażniczy na poszukiwanie Wiliamsa Leedsa (syna), który wczoraj o godz. 18-ej opuścił Miami na statku rybackim i dotychczas nie daje o sobie znaku życia.

ASSUNTION Ministerstwo wojny komunikuje, że na odcinku Parapiti - Mines wojska paragwajskie rozbiły dwie kolumny boliwijskie, które pozostawiły na placu boju 335 zabitych.

Nowy sukces Polaków w Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA 27. 5. (PAT) W niedzielę odbyły się w Czechosłowacji wybory do przedstawicielstw krajowych i powiatowych. Polacy w Czechosłowacji wystawili własną listę w przedstawicielstwie krajowem w Brnie i w powiatowych w czeskim Cieszynie i Frysztacie. Podobnie jak w wyborach do parlamentu, **Polacy osiągnęli i tym razem duży sukces. Na listę połączonych partyj polskich przy wyborach do reprezentacji krajowej w Brnie głosowało 26.823 osoby co oznacza znaczny wzrost w porównaniu z głosowaniem z r. 1928.**

W obu powiatach, czeski Cieszyn i Frysztat, Polacy wystawili po 3 listy: 1) Związku Ślązaków Katolików, 2) Stronnictwa ludowego i Polskiej Partji socjaldemokratycznej i 3) Polskiej socjalistycznej partji robotniczej. Pierwsza z nich zdobyła 12.670 głosów (w r. 1928 10.486) druga 11.852, trzecia 4.786.

PRAGA 27. 5. (PAT) Wyniki wczorajszych wyborów do sejmików krajowych i powiatowych, jeżeli chodzi o obóz czeski, wykazują w porównaniu z wyborami parlamentarnemi z dnia 19 b. m., przedewszystkiem **duży wzrost głosów, oddanych na listę stronnictwa agrarnego w Czechach.** Inne stronnictwa nagół utrzymują stan posiadania.

—:;—

Samobójstwo socjologa

OLKUSZ, 27. 5. (PAT). Onegdaj mieszkańcy wsi Suloszowa pod Olkuszem zauważyli przed jedną ze studzien teczkę skórzaną wypełnioną książkami i papierami, kapelusz i laskę, wobec czego nasunęło to im przypuszczenie że właściciel teczki mógł popełnić samobójstwo, skacząc do głębokiej studni. *Przypuszczenie okazało się prawdziwe.* Przy pomocy bosaków strażackich, po wielogodzinnej pracy, wydobyto zwłoki mężczyzny, przy którym *znaleziono dokumenty na nazwisko Franciszka Faściszewskiego, urodzonego w Kołomyi w r. 1895. Jako zawód, podano w dokumentach: socjolog.*

Walka o sterylizacje na Kongresie Szpitalnictwa

Papież, przyjmując ostatnio na audjencji uczestników odbywającego się w Rzymie 4-go Międzynarodowego Kongresu Szpitalnictwa, potępił, jak wiadomo, w sposób bardzo stanowczy poruszenie na tym kongresie sprawy sterylizacji. Przyczyną tego wystąpienia papieskiego był fakt, że delegacja niemiecka w składzie trzydziestu osób usiłowała narzucić uczestnikom kongresu, niemieckie poglądy na sprawę sterylizacji i doprowadzić do uchwały, którąby w szpitalach świata **wprowadzała przymus sterylizacji, jeśli tego wymagają względy natury państwowej.** Prof. Rüdin z Monachjum, poparty przez cały skład delegacji niemieckiej, wygłosił referat o eugenice, w zakończeniu którego, stwierdziwszy opór szpitali, prowadzonych przez zakonników i siostry zakonne katolickie, przy przeprowadzaniu tego rodzaju operacji, żądał uchwały międzynarodowego kongresu, wprowadzającej moralny przymus zgadzania się na dokonywanie sterylizacji. Przeciw temu wnioskowi zaprotestował jako katolik w sposób stanowczy przedstawiciel Irlandji, do którego dołączył się przedstawiciel Holandji, twierdząc, że sprawa eugeniki z punktu widzenia naukowego zbyt jeszcze jest niejasną, by móc spokojnie przystępować do podobnych uchwał. Ostatecznie, na wniosek delegata Szwajcarji, postanowiono omówienie sprawy eugeniki przekazać następnemu kongresowi Szpitalnictwa, który odbędzie się za dwa lata.

Próba narzucania antychrześcijańskich poglądów niemieckich poważnemu gremjum naukowemu przedstawicieli całego świata jest w każdym razie wysoce znamienną. (KAP)



Niezmiernie rzadki jubileusz

W dniach ostatnich senjor diecezji tarnowskiej, ks. prałat Aleksander Siemieński, obchodził niezmiernie rzadki jubileusz: 50-lecia proboszczowania na tej samej parafji, w Szynwałdzie pod Tarnowem.

Ks. prałat Siemieński należy do najbardziej zasłużonych kapłanów polskich. Na terenie pracy społecznej słusznie porównywany jest z ks. Blizińskim, twórcą wzorowej wsi polskiej. Specjalną kartę zasług ks. prałata Siemieńskiego stanowi **długa lista ochronek (kilkadziesiąt),** które powołał do życia w różnych stronach diecezji tarnowskiej, oddając je pod kierownictwo S. S. służebniczek starowiejskich. Pracując pół wieku na tej samej parafji Dostojny Jubilat niepożyty w swym zapale i energji, wywierał i nadał wywiera wielki wpływ na bliższe i dalsze środowisko, w którem z takim pożytkiem prowadzi swą działalność duszpasterską.

Kronika tarnopolska

ZJAZD POWIATOWY STRON. NAR. W TARNOPOLU. W środę dnia 22 maja br. odbył się w lokalu własnym Stronnictwa Narodowego Zjazd Powiatowy delegatów i mężów zaufania Stron. Narodowego z powiatu tarnopolskiego. Obszerny referat ideowy, uwzględniający także najistotniejsze zagadnienia gospodarcze wygłosił Dr. Kazimierz Świrski. Referat organizacyjny R. Woźniakowski. W dyskusji, która trwała około 2 godzin zabierali, głosy prawie wszyscy uczestnicy. Obszerne przemówienie wygłosił v-prezes Koła tarnopolskiego p. Hapanowicz. Na zakończenie wybrano Zarząd na czele którego ponownie stanął wypróbowany pracownik narodowy Dr. Kazimierz Świrski.

WYCZYNY UKRAIŃSKICH HEROJÓW. Społeczeństwo polskie jest stale elektryzowane wystąpieniem ukraińskich mołojców terroryzujących prawdziwych gospodarzy tej ziemi — Polaków. Ostatnio kroniki policyjne zanotowały następujący fakt oburzający nasze uczucia narodowe: We wsi Chodanków Mały (p. Tarnopol) na kilku strzelców powracających z próby teatralnej napadła grupa ukraińskich wyrostków i wykrzykując obelżywe słowa pod adresem Narodu Polskiego, dotkliwie ich pobiła. W wyniku dochodzeń policyjnych aresztowano kilku „boryteli". Czas już skończyć z terrorem ukraińców.! Opinja polska domaga się takich posunięć politycznych, któreby raz na zawsze sparaliżowały zbrodniczą akcję zwyrodniałego żywiołu ukraińskiego. Możemy stwierdzić, że dotychczasowa polityka nie wydała należytych rezultatów.

A PAN SCHWARZ URZĘDUJE! Swego czasu donosiliśmy, że Zarząd miejski przyjął na stałego pracownika biura obrachunkowego niejakiego p. Schwarza b. funkcjonarjusza miejskiego, zajętego przy likwidowaniu komunalnego podatku od towarów przywczowych koleją. Po zniesieniu tego podatku, sjoniści wymogli na Zarządzie miejskim przyjęcie go do grona stałych pracowników miejskich. Nie chcemy wchodzić w szczegóły, ale musimy stwierdzić, że praca jego budziła b. wiele zastrzeżeń. Nie bez znaczenia jest fakt, że p. Schwarz korzystając z przynależnego mu uprawnienia uwalniał niektórych spedytorów od płacenia podatku. I to jednych zupełnie (zapewne mu sympatycznych, tylko nie wiadomo z jakich powodów?) — drugich zaś zupełnie nie. Po przyjęciu Schwarza do magistratu usunięto jednego urzędnika Polaka. Po pewnym jednak czasie spowrotem go przyjęto — a więc dziś już p. Schwarz nie jest potrzebny. Możeby tak Urząd wojewódzki, który ma zatwierdzić budżet stanął w obronie interesów, i gminy i mieszkańców Polaków, przez skreślenie pozycyj przeznaczonych na pobory p. Schwarza, znanego sjonisty — zdecydowanego „przyjaciela" Polaków.!

SEKCJE PROPAGANDOWO - OŚWIATOWE P.T.T.K. Onegdaj odbyło się posiedzenie organizacyjne sekcji oświatowo-propagandowej Podolskiego Tow. Tur. Krajozn. na którem wybrano zarząd z p. inż. Żmigrodzkim na czele. Sekcja przystąpiła do szerszej pracy propagandowej o wynikach której w swoim czasie poinformujemy społeczeństwo.

ZE SPORTU. Zawody tennisowe zorganizowane przez Miejski Ośrodek P. W. i W. F. między drużynami P. T. G. „Sokół" Stanisławów a T. K. T. Tarnopol skończyły się porażką tarnopolan w stosunku 4:3. Gra stała na niskim poziomie. Widzów mało. Jedynie organizacja zawodów sprawna w rękach kpt. Kruczkowskiego i prof. Buty. W piłkarskich mistrzostwach kl. A. w Złoczowie Janina (Złoczów) pokonała Kresy (Tarnopol) 3:1. Sędziował p. Burzycki. Jehuda (Trp) — Podilla (Trp) 4:1.

Radjo w Niemczech

Jakie znaczenie przywiązuje rząd niemiecki do radja, — o tem świadczą wymownie dwa wydane niedawno rozporządzenia.

Jednem z tych rozporządzeń ministerstwo spraw wewnętrznych wydało wszystkim zakładom zastawniczym formalny zakaz przyjmowania w zastaw i udzielania pożyczek na radjoodbiorniki.

Drugie rozporządzenie zabrania egzekutorom zajmowania radjoodbiorników na pokrycie zaległych podatków, pretensyj cywilnych i skarbu państwa.

Wolno będzie zająć dłużnikowi ostatnią poduszkę, stół czy krowę — żywicielkę, — ale radjoodbiornik w żadnym wypadku nie może podlegać zajęciu. Bo przecież przez radjo nadaje się wszystkie przemówienia Hitlera!...

Niezwykła inwazja orłów

Z początkiem maja br. mieszkańcy Burgas nad Morzem Czarnem byli świadkami niezwykłego widowiska.

Od strony Azji Mniejszej nadpłynęła nad miasto formalna chmura orłów, lecących ku północy.

Przelot trwał przeszło dwie godziny. Orły leciały rozwinięte w szeroki szyk na przestrzeni kilku kilometrów i wydawały się bardzo zmęczone, jakby po odbyciu długiej i dalekiej drogi. (I)



JANE ADDAMS, laureatka pokojowej nagrody Nobla, zmarła w 75 roku życia w Ameryce.

Dr. med. Józef Wielawski i Dr. med. Witold Winiarz. 2

Tranzytem przez Rosję Sowiecką

(Batum — Tyflis — Baku)

Grupę pasażerów powiększa kilku tragarzy, z których każdy niesie jedną tylko walizkę. Cały ten kondukt pod przewodnictwem brudnego, obdrapanego i nieogolonego człowieka w czapce z napisem „Intourist" — wchodzi do nędznego baraku, będącego miejscem rewizji celnej. Rozpoczyna się przegląd bagażu. Rewizja jest dokładna. Przy przerzucaniu drobniejsze przedmioty zostają uszkodzone. Na wszelkie protesty odpowiedzią jest uśmiech. Turysta stoi jak oskarżony, będąc zupełnie bezradnym. Ludzie ci mówią tylko po rosyjsku. Wygląd ich i brutalny sposób urzędowania, budzi może śmieszne refleksje, że nie są to chyba pracownicy państwowi, ale banda, która podstępem ściągnęła podróżnych do tego ustronnego domku, aby ich obrabować.

Po godzinie rewizja zostaje ukończona. Portfele, papiery, dokumenty, fotografje, nawet kolejowe rozkłady jazdy, wszystko to zostaje włożone do walizek i zaplombowane. Ponieważ pasażerowie jadą tylko tranzytem przez Z. S. S. R., więc kontrola jest podobno łagodną. Aparat fotograficzny zostaje specjalnie skrupulatnie zaplombowany. Dokładnie przelicza się obce waluty. (Wwóz pieniędzy sowieckich jest bardzo surowo karany). Wydaje się kwity na posiadaną biżuterję.

Przechodzimy do drugiej ubikacji, gdzie ma się odbyć zamiana biletów „Intourist" na normalne bilety kolejowe. Ze strony biura podróży urzęduje opisany już typ i młoda dwudziestokilkuletnia kobieta. Bardzo długo trwają obliczenia, przyczem obaj funkcjonarjusze w opinji co do sumy dwóch cyfr nie są zgodni i obrzucają się przekleństwami.

Znudzeni długotrwałem wyczekiwaniem (krzeseł, ani ławek dla podróżnych niema) wyszliśmy przed barak. Po chwili zgłosił się jakiś „towarzysz", który przyniósł flaszeczkę rozbitą przy rewizji bagażu. Nie chcieliśmy wziąść, ale upierał się, że nie wolno tego zostawiać w urzędzie celnym. Zabrawszy pustą flaszkę, wyrzuciliśmy obok na śmietnik. Niestety, urzędnik celny zauważył to i znów ją nam wręczył. Nie mogliśmy tego inaczej rozumieć, jak tylko jako nieuzasadniony strach, który przypisuje rozbitej butelce z odrobiną lekarstwa tajemniczą siłę, zdolną spowodować jakiś wybuch czy pożar.

Nie koniec na tem. Kiedy po kilku minutach, odszedłszy nieco dalej, absolutnie nie myśląc o żadnej prowokacji, ale naprawdę nie mając gdzie schować rozbitego szkła, wrzuciliśmy je do wody, jakiś inny człowiek, długim patykiem flaszeczkę przyholował i wręczył nam, po stwierdzeniu, że myśmy ją tam wrzucili.

Nie było innej rady, jak czekać, i w nocy wyrzucić ją przez okno wagonu kolejowego.

W międzyczasie obliczenia „Intouristu" dobiegły końca i ze zdumieniem i zgrozą usłyszeliśmy — niesłychane oświadczenie agenta, że ręczny nasz bagaż, wożony zawsze i wszędzie w Europie w osobowym przedziale, tu w Rosji musi być nadany jako ciężka przesyłka.

Będąc w położeniu przymusowem i nie widząc przedstawiciela żadnej władzy, u którego moglibyśmy interwenjować, zapłaciliśmy kilkadziesiąt dolarów za bagaż. Pozatem za przyniesienie pięciu ręcznych walizek z okrętu do komory celnej (odległość około dwieście metrów) ustalono taksę trzy dolary, a wreszcie doliczono kilka dolarów za tzw. „platzkartę", a już co najhaniebniejsze, musieliśmy wyrównać jakąś różnicę za bilety, za które podobno za mało pobrano w Konstantynopolu. Wszelkie koszta obliczano w rublach i zamieniano potrzebne na ten cel dolary, po kursie 1 rubel 85 kopiejek za dolara.

Ponieważ za samochód do dworca taksa wynosi 4 ruble, a więc ponad dwa dolary, zdecydowaliśmy się odbyć pieszo niewielką przestrzeń.

Pod przewodnictwem agenta „Intouristu", kroczyliśmy w kierunku dworca kolejowego. Odbijając się od nędznie dobranego otoczenia, byliśmy przedmiotem zazdrosnych obserwacyj. Na ulicach brud i pył, jezdnie nie brukowane, pełne dziur i dołów. Dla Europejczyka wszyscy mieszkańcy przedstawiają jeden typ żebraków w łachmanach.

Rzadko widzi się sklepy, na półkach trochę chleba i słonina. Przed niektórymi długie szeregi czekających w kolejce. Są to składy kooperatyw, w których towar dostaje się tylko na bony.

Pokazano nam sklep, w którym sprzedają wyłącznie za obce waluty. Wybór tu jest naturalnie większy niż w sklepach dla ludności miejscowej. Za jednego dolara kupiliśmy ćwierć bochenka chleba i nieco sera.

W dalszej drodze do dworca kolejowego przechodziliśmy obok na pół rozwalonej świątyni.

— Eto jewreyskaya molebnia — objaśnił nas agent „Intouristu".

— Eto nie jewreyskaya a christianskaya! — wykrzyknął siedzący pod murem żebrak.

Doszliśmy do dworca kolejowego.

W głównej hali nieopisany tłok. Z trudem przeciskamy się przez tłum, potykając się o ciała śpiących na ziemi brudnych chłopów adżarskich.

(C. d. n.)

Francja, komunizm i Rosja

W komunikacie, ogłoszonym na wi-zycie francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Lavala w Moskwie, znalazł się głośny ustęp o następującem brzmieniu: „Stalin uznaje i całkowicie aprobuje politykę obrony narodowej, prowadzoną przez Francję, celem utrzymania jej sił zbrojnych na poziomie bezpieczeństwa Francji". Ustęp powyższy odbił się głośnem echem w prasie europejskiej, która w dalszym ciągu komentuje i rozważa jego znaczenie.

Jak wiadomo, we Francji toczy się od dłuższego czasu zawzięta walka wewnętrzna o wzmocnienie siły obronnej i militarnej państwa. W walce tej, jako zdecydowany przeciwnik wszelkich zarządzeń, zmierzających w tym kierunku, w szczególności jako przeciwnik przedłużenia służby wojskowej, występuje t. zw. „Czerwony front", działający pod batutą Kominternu. „Czerwony front", rozwijając swoją działalność w masach francuskich, pod ochroną liberalnych urządzeń i metod rządzenia francuskiej republiki, napotyka jedynie energiczny opór w postaci również masowego, a zdyscyplinowanego „Frontu białego", patrjotycznego, którego najpoważniejszym czynnikiem jest organizacja kombatancka pułk. De La Rocque, nosząca nazwę „Krzyża ognistego" (Croix de feu). Rząd większości parlamentarnej p. p. Flandin — Laval zajmuje stanowisko obserwacyjne w stosunku do walki toczonej pomiędzy obu „frontami", gdyż mając sporo kłopotu z komunistami i nie posiadając na nich skutecznego środka nie może również przyłączać się do akcji, kierowanej przez pułk. De La Rocque, głoszącej antyparlamentarne hasła reformy ustroju. Niemniej przywódcy francuskiej większości parlamentarnej odczuwają dotkliwie niebezpieczeństwo komunistyczne, a sam p. Laval, kandydując na wójta w podmiejskiej gminie paryskiej Auberville miał ciężką rozprawę z komunistami i musiał się w czasie wyborów dobrze tłumaczyć z zarzutów, które mu stawiali.

Dopiero na tle położenia wewnętrznego Francji i rozgrywek politycznych, które dokonują się w łonie jej społeczeństwa, staje się zrozumiały ustęp komunikatu moskiewskiego, zacytowany na wstępie. Stalin „zaaprobował" zbrojenia francuskie, ponieważ z punktu widzenia międzynarodowej polityki oraz interesu państwa, którem rządzi, są one pożądane i korzystne. Czyniąc to nie wahał się narazić na szwank doraźne interesy swoich komunistycznych przyjaciół we Francji, tembardziej, że aprobatę tę uważać może ze swego punktu widzenia, jako rodzaj międzynarodowej sankcji dla swego charakteru głowy komunistycznej międzynarodówki.

Min. Laval uważał widać za potrzebne zdobyć w układach z Moskwą atut, przydatny do rozgrywki wewnętrznej z komunistami. Spodziewał się zapewne, że Francja jest mocarstwem zbyt potężnem, aby fakt taki mógł być traktowany, jako, uwłaszczający jej prestiżowi, precedens do mięszania się w jej sprawy wewnętrzne. Żywił też niewątpliwie nadzieję, że słowo Stalina wyda pożądane owoce i osłabi rozkładczą agitację francuskich komunistów.

Trudno jest przewidzieć już w tej chwili, jak oddziała pakt francusko-sowiecki na stosunki wewnętrzne republiki francuskiej, ale zdaje się nie ulegać wątpliwości, że posiada on dla ich rozwoju znaczenie dość poważne. Komunikat moskiewski Stalin — Laval wywołał krytyczne komentarze zwłaszcza w opinji faszystowskiej, gdzie stwierdzono, iż jest on dowodem słabości rządu p. Flandina wobec niebezpieczeństwa komunistycznego.

Cała ta sprawa kierować musi z natury rzeczy uwagę opinji politycznej ku francuskiemu ruchowi narodowemu, który ogarniając i dyscyplinując coraz szersze warstwy społeczeństwa, umie własnemi siłami stawić opór skuteczny rozwojowi komunizmu we Francji. **Z. S.**

Megalomanja „Diła"

Polityka ukraińska — pomimo wszystkich niepowodzeń — z ogromnym uporem w ten czy inny sposób wiąże swoje nadzieje z polityką międzynarodową. Ostatnio rachuby te znacznie osłabły. W społeczeństwie ruskiem zaczął ustalać się słuszny pogląd, że wobec wypadków europejskich, a szczególnie zwiększenia siły zbrojnej Niemiec byłoby niedorzecznością sądzić, iż Ukraina jest jakimkolwiek czynnikiem politycznego życia Europy: jest conajwyżej przedmiotem gry potęg międzynarodowych. Przy tej sposobności krążą w sferach ukraińskich najbardziej fantastyczne pogłoski, wśród których istnieje również i taka, że pomiędzy Polską a Niemcami obowiązuje układ, mocą którego oba państwa zamierzają zrobić z Ukrainy swoją kolonję i przeprowadzić jej podział. Źródłem tej ostatniej pogłoski są — jak pisze prasa ukraińska — informacje sowieckie, podejmowane przez prorosyjską prasę francuską.

Przeciwko tej depresji wystąpił na łamach „Diła" p. M. *Dańko* w artykule pt. „*Ukraina i Europa*". Przypisuje on jej genezę nienarodowemu ujmowaniu życia ukraińskiego przez niektórych polityków i dziennikarzy. Jest bowiem, zdaniem p. Dańki, zupełnie inaczej

„Nie ulega wątpliwości — pisze on — że bez rozbicia carskiej Rosji nie pozostałoby ani jedno z państw na Wschodzie Europy. Rozbicie Rosji wywołały Niemcy i Austro - Węgry oraz ruchy narodowe wewnątrz Rosji. A wśród tych ruchów narodowa rewolucja na Ukrainie osłabiła bezsprzecznie najbardziej moskiewskie centrum".

Co więcej! P. Dańko twierdzi, że Polska i Czechosłowacja nie byłyby wogóle pozostały, gdyby nie rozkład Rosji. Niewątpliwie fakt ten miał pewien wpływ na powstanie państwa polskiego, ale conajwyżej, jako okoliczność w pewnej mierze ułatwiająca rozwiązanie problemu polskiego, ale bynajmniej nie decydująca. Autor artykułu „Diła" idzie jednak jeszcze dalej.

„Największy wpływ na wytworzenie stosunków — pisze w samym SSSR., miała Ukraina. Jeżeli SSSR. ma obecnie swoje takie, a nie inne znaczenie dla Europy, a nawet całego świata, to w znacznej mierze jest to następstwem moskiewsko - ukraińskich stosunków w granicach Rosji. Nie ulega wątpliwości — pisze p. Dańko — że bolszewizm wytworzył się przedewszystkiem wskutek walki pomiędzy Moskwą a Ukrainą i innych narodowości. Cała światowa akcja Moskwy wypływa z jej nowego położenia wytworzonego w walce przeciw niewolnym narodom SSSR.".

P. Dańko utrzymuje, że Moskwa przyjęła dlatego bolszewizm, aby zdławić inne narody sobie podległe, tak samo, jak tolerowała caryzm w tym samym celu. Bolszewicy zmobilizowali w tym kierunku główne siły moskiewskiego nacjonalizmu.

Idąc po tej linji rozumowania p. Dańko zaleca Polsce i innym państwom wdzięczność dla Ukrainy, gdyż dzięki niej Rosja tak obecnie osłabła wskutek wewnętrznych walk, że nikt się jej obecnie nie potrzebuje obawiać.

„Obecna rola Ukrainy dla Europy polega na tem, że nietylko trwałe porozumienie, ale nawet tymczasowe porozumienie i zawieszenie broni, między Moskwą a niewolnemi narodami jest niemożliwe. Miejsce i rolę SSSR. w Europie określa stan walki pomiędzy Moskwą a temi narodami".

Tę sugestję posuwa p. Dańko tak daleko, że twierdzi, iż stanowisko Ukrainy w granicach Rosji jest znacznie ważniejsze dla polityki europejskiej niż wszystkie niezależne państwa Małej i Bałkańskiej Entente'y. Pan Dańko nie zaryzykował na szczęście twierdzenia, że Sowiecka Ukraina jest ważniejsza, niż Polska. Liczył się jednak zapewne z tem tylko, że „Diło" będzie w Polsce czytane i tego rodzaju przesada nie przysporzyłaby autorytetu i tak już przesadzonemu fantazjami politycznemi artykułowi.

W zakończeniu p. Dańko oświadcza, że mylnem są nadzieje, aby po rozbiciu Sowietów można było rozwiązać problemy narodowe w Rosji zapomocą okupacji czy aneksji. Nie przeraża go nawet przykład Mandżurji, „bo narodowe odrodzenie Chin było wywołane wpływami moskiewskiemi, przed któremi Japonja broni się Mandżurją".

I stąd wniosek, że Ukraina jest jednak poważnym czynnikiem w Europie, a „to nakłada na Ukraińców poza granicami Rosji obowiązek brania czynnego udziału w przygotowaniach wypadków".

„Dla stanowiska Ukraińców — kończy p. Dańko — do tego czy innego państwa europejskiego jest miarodajne jego stanowisko wobec Moskwy i wobec sprawy utworzenia przeciwmoskiewskiego bloku wielkich państw".

Obawiamy się, że Ukraińcy, idąc po tej linji, znajdą się w ostrej walce z całą Europą, o której koncepcja bloku antyrosyjskiego należy w tej chwili do starych rekwizytów z przed dalekiego okresu. Nie jest naszą rzeczą powstrzymywać politykę ukraińską od tych samobójczych poczynań, tembardziej, że już dostatecznie często przypominaliśmy, że zagadnienie ukraińskie dla nas jest ściśle i wyłącznie problemem wewnętrznym Polski. Nie mamy zaś żadnej ochoty mieszać się do jakichkolwiek światoburczych awantur, chociażby nam wmawiano, że Ukraina jest naczelnym czynnikiem Europy. Nie wierzymy w to i tego nie widzimy, uważając twierdzenie p. Dańki, jakoby m. in. Polska zawdzięczała nierzadko swój spokój, ale nawet istnienie Ukrainie za zwyczajną, tak właściwą polityce ukraińskiej, megalomanji. *K. H.*

Kronika rzeszowska

SOŁTYS W ZGŁOBNIU URZĘDUJE

Sołtysem w Zgłobniu został wybrany Piotr Dereń. — Przeciwko Dereniowi podnoszono, iż był on sądownie karany, i że wogóle nie cieszy się sympatją wśród miejscowej ludności. Na skutek zwrócenia się miejscowej ludności do Ministerstwa z zażaleniem przeciwko sołtysowi zarządzono dochodzenia za pośrednictwem policji, która wypytuje tamtejszą ludność, jakie zarzuty ma przeciw sołtysowi.

Oczywiście tego rodzaju akcja ludności nie jest po myśli pana sołtysa, przyczem ten jest przekonany, że akcję tę prowadzi były w Zgłobniu Nalepa Jan.

Stąd, gdy w ubiegłym tygodniu, sołtys Dereń spotkał powracającego do domu byłego wójta Nalepa, i po krótkiej niezbyt parlamentarnej rozmowie, zagroził mu rewolwerem na wypadek, gdyby jakakolwiek akcja przeciwko niemu przez miejscową ludność była w dalszym ciągu prowadzona.

Szczęściem byłego wójta było to, że znalazł się świadek tej rozmowy, który przebieg całego zajścia oświadczył wobec Prokuratora Sądu okręgowego w Rzeszowie.

PANI DOMU znajdzie kucharkę, służącą, wychowawczynię — przez drobne bezpłatne ogłoszenie. Objaśnienia w drobnych pod rubryką „Wolne posady".



Stulecie narodowej epopei „Kalewala" uczciła Finlandja wydaniem specjalnej serji znaczków pocztowych, z których jednej podobiznę podajemy.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Obozy pracy w Polsce

Wobec zakończenia rekrutacji ochotników do obozów pracy, uruchomiono już 162 obozy w różnych miejscowościach kraju. Junacy budują m. in. boisko na zlot harcerski w Spale, oraz wykonywują roboty regulacyjne w Małopolsce na terenach szczególnie zagrożonych powodziami, jak w Krościenku, Suchej itd. Na Helu obóz pracy prowadzi budowę drogi do Pucka.

Praca więźniów na roli

W b. sezonie rolnym nastąpią pierwsze zbiory w próbnych ośrodkach rolnych, zorganizowanych przez departament karny Ministerstwa Sprawiedliwości. Ośrodki te są sensacyjną próbą poprawczą stosowaną przez najnowsze systemy penitencjarne. W r. b. czynne są już 3 ośrodki rolne na Pomorzu i na Śląsku w miejscowościach: Łaskowice, Łagiewki i Konradów. Na roli osadzono 600 więźniów, którzy pracują pod kierownictwem specjalnych instruktorów, delegowanych ze szkoły cieszyńskiej. Należy nadmienić, że większość budynków więziennych na ośrodkach rolnych jest bez krat.

Więźniowie pracują przy uprawie zbóż, jak i warzyw, które przeznaczone będą na potrzeby wewnętrzne zakładów karnych w całym kraju.

Rzemieślnicy zwolnieni od ubezpieczeń społ.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał okólnik interpretujący nowelę do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ubezpieczeniach społecznych w dziale przepisów zawierających zwolnienia dla rodzin rzemieślników od obowiązku ubezpieczenia chorobowego. Za rzemiosło w myśl okólnika uznawać należy zajęcia zawodowe określone prawem przemysłowem z dnia 10. marca 1924 r. Bliskimi krewnymi korzystającemi ze zwolnień są poza rodzicami, dziećmi, wnukami i. t. d., także rodzeni i przyrodni bracia, oraz siostry. Pozostawanie we wspólnem gospodarstwie domowem uprawniające do zwolnień rozumieć należy jako wspólne zamieszkanie i żywienie się.

Luksusowe nowalje zagraniczne

Tegoroczne chłody majowe, które wyrządziły szkody w ogrodnictwie, pociągnęły za sobą import luksusowych nowalji z krajów południowych. Do Polski rozpoczęto przywóz truskawek z **Bułgarji**. W ostatnim tygodniu sprowadzono z Bułgarji 2000 kg truskawek.

Daremnie „wytyczne gospodarcze“ wskazują na zbędność tych importów — Polska stale znajduje się w pogoni za nowalijkami zagranicznemi, bez których mogłaby się spokojnie obyć.

Kwiatuszki z niwy bilansowej

„Polska Gospodarcza“, tygodnik Min. Przem. i Handlu w każdym niemal zeszycie zamieszcza obszerne sprawozdanie (płatne), z bilansów Spółek Akcyjnych w Polsce. Takie bilanse wydrukowano również i w 20 numerze wymienionego pisma a jedno z pism zwróciło na nie uwagę i wyłowiło szereg pikantnych szczegółów. I tak:

Pewna przędzalnia wełny czesankowej w Tomaszowie wykazuje w swym bilansie sumę wypłaconego w roku 1934 wynagrodzenia członkom dyrekcji (bez zarządu) w wysokości 36.795.20 zł. Wynagrodzenie całego personalu urzędniczego za ten czas wyniosło równo — połowę, bo 18.363 zł.

Pewna wielka i znana akcyjna spółka elektryczna w Warszawie o kapitale akcyjnym 1 miljona zł., a o sumie aktywów blisko 2 i pół miljona złotych, zapłaciła tytułem wszystkich podatków w roku 1934 5.758.43 zł. (pięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt osiem zł.).

Jeszcze „więcej“ zapłacił pewien browar, którego kapitał zakładowy wynosi 390 tysięcy zł., a wartość samych tylko nieruchomości 430 tys. zł. Tytułem wszystkich podatków browar ten zapłacił w 1934 r. kwotę.. 641 zł. groszami. (Sześćset czterdzieści jeden złotych).

A już najdzielniej spisała się pewna poznańska fabryka gazów przemysłowych. Wartość majątku stałego tej spółki wynosi ponad 444.000 zł., a łączna suma aktywów ponad pół miljona zł. Tytułem wszystkich podatków zapłaciła ta spółka akcyjna w roku 1934 kwotę aż.. 24 zł. (dwadzieścia cztery złote).

Komentarze zbyteczne!

Spółdzielczość po reformie

Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych powstał na początku roku 1935. W skład Związku weszły spółdzielnie dawnych 5 związków: „Zjednoczenia“ i 4 związków „Unji“, oraz spółdzielnie ukraińskie z woj. lubelskiego i Wołyńskiego. W ciągu kilku pierwszych miesięcy swej działalności prace Związku skierowane były głównie w kierunku organizacji wewnętrznej, przyjmowania do Związku nowych spółdzielni i t. p. Obecnie prace organizacyjne Związku są już na ukończeniu i Związek rozpoczyna swoją działalność normalną — patronacko - lustracyjną. W dniu 1. maja Związek zrzeszał 4576 spółdzielni, w czem: spółdz. kredytowych 3126, spółdzielni mleczarskich 853, rolniczo - handlowych 170, rolniczo - spożywczych 357, różnych 90. Ze spółdzielni, które miały przystąpić do Związku, poza Związkiem pozostaje jeszcze 734.

Centralami gospodarczemi spółdzielni związkowych są: dla spółdz. kredytowych — Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Związek Spółek Rolniczych w Cieszynie i Bank Raiffeisena w Katowicach, dla spółdzielni mleczarskich — Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu i Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie, dla spółdzielni rolniczo - handlowych — Centrala Spółdzielni Rolniczych oraz Biuro Zleceń Syndykatów Rolniczych (oba w Warszawie), Syndykat Rolniczy w Krakowie i Centrala Rolników w Poznaniu.

O sile zrzeszonych organizacyj świadczą następujące cyfry: sumy bilansowe zrzeszonych spółdzielni kredytowych przekraczają sumę zł. 400.000.000, obroty spółdzielni mleczarskich wynoszą przeszło 50.000.000 zł., obroty spółdzielni rolniczo - handlowych — zł. 90.000.000 Suma bilansowa 4 central finansowych wynosi blisko 346.000.000 zł., obroty masłem 3 central mleczarskich — 6.500 tonn, obroty towarowe 4 central handlowych — 41.300.000 zł.



ZŁOTO ODPŁYWA DO AMERYKI. *Bank Francuski wysłał temi dniami do Ameryki ładunek złota wartości 17 miljonów dolarów. Na ilustracji moment ładowania sztab złota do pociągu w Paryżu.*

Kronika gospodarcza

— Notują pogłoskę, iż w nadchodzących miesiącach oczekiwać należy powrotu z Francji do kraju około 40 tysięcy (?) robotników polskich. Przy ministerstwie opieki społecznej z udziałem czynnika obywatelskiego, utworzona została specjalna komisja, której zadaniem jest zajęcie się losem reemigrantów z Francji.

— Ministerstwo Skarbu wprowadziło nowy wzró przepustek granicznych dla automobilistów na podstawie legitymacyj międzynarodowego związku turystycznego. Z przepustek tych korzystać mogą automobiliści wszystkich państw, nie wyłączając Litwy.

— Według oficjalnej statystyki handlu zagranicznego Niemiec, ogólny import z Polski w pierwszym kwartale b. r. wyniósł 17.840 tys. RM. Ogólny eksport do Polski w tym czasie — 9.894 tys. RM. Saldo obrotów handlowych było dla Polski dodatnie i wyraziło się — według statystyki niemieckiej — liczbą 7.946 tys. RM.

GIEŁDA LWOWSKA

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, prosie, mące i otrębach.

Ceny naogół utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Sporadyczne obroty w listach zastawnych oraz transakcje w dewizach Londyn i Paryż.

Dolar około zł. 5.33 1/2.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach hurt. 2.10 zł, detal 2.40 zł, masło II. sorty hurt. 1.90 zł, detal 2.20 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt. 80 groszy, detal 1.— zł.

Jaja hurt. 2.70 zł kopa, sztuka 5 groszy.

Mleko litr 16 groszy hurt, 18 groszy detal.

Giełda warszawska

Warszawa 28. V. 1935

3 proc. poż. budowlana	41·75
4 proc. poż. inwestycyjna	104·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	109·—
5 proc. poż. konwersyjna	66·50
5 proc. poż. kolejowa	60·25
6 proc. poż. dolarowa	81·—
4 proc. poż. dolarowa	52·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	63·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	91·05	Praga	22·12
Gdańsk	100·00	Paryż	34·97
Holandja	359·40	Szwajcarja	171·58
Londyn	26·15	Włochy	43·75
N. Jork	5·31	Berlin	213·90

Giełdy zagraniczne

Londyn 28. V. 1935

N. Jork	4·93	Zurych	15·29
Paryż	75·—	Praga	118·68
Berlin	12·26	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·30	Hiszpanja	36·[illegible]
Bruksela	28·90	Wiedeń	26·43
Rzym	60·06	Warszawa	26·25

Paryż 28. V. 1935

Londyn	75·05	Praga	63·40
N. Jork	15·19	Bukareszt	15·15
Bruksela	259·75	Berlin	610
Rzym	125·—	Hiszpanja	207·25
Zurych	490·62	Amsterdam	1027

Z teatrów paryskich

Martwy sezon. — Wznowienia: Hugo, Sardau i Arystofanes. — Dwa nieudane eksperymenty. — Jasie Kalb...

Stoimy obecnie na granicy dwóch sezonów: wiosennego i letniego, tego „wielkiego sezonu Paryża“ z całym szeregiem atrakcyj, nocnych wyścigów, balów i feeryj.

Do tego ostatniego Paryż przygotowuje się gorączkowo, zapominając potrochu o chwili obecnej. Odbija się to wyraźnie na repertuarze teatrów paryskich, wykazującym naogół znaczne i wyraźne obniżenie poziomu.

Jedynym wyjątkiem jest **„Comedie Francaise“**, gdzie w związku z uroczystościami ku czci Wiktora Hugo wystawia się z dużym pietyzmem jego dramaty, z **„Hernanim“** na czele.

Teatr **„Odeon“** wznowił nieśmiertelnego W. Sardou z jego **„Divorcons“**, w pięknych stylowych kostjumach.

W „Atelier“ ida Arystofanesa „Ptaki“ w przeróbce B. Zimmera, z dość miernem powodzeniem.

* *

Pozatem — niezbyt udane eksperymenty.

Dużo hałasu narobiła sztuka **„Les Cenci“** wystawiona ostatnio w teatrze **„Folies — Wagram“**.

Autorem jej jest młody „bojowy“ pisarz Antoni Artaud, który niedawno dopiero z dużą pewnością siebie występował na łamach „Nouvelle Revue Francaise“ prekonizując stworzenie nowego typu teatru: „Theatre de la Cruaute“. Hasła swoje próbował obecnie wcielić w czyn. Opierając się na dziełach Shelleya i Stendhala stworzył ową sztukę, osnutą na tle życia Beatrix Cenci.

Zdaje się jednak, że więcej zostawał pod wrażeniem „Grand-Guignolu“ i słynnej trucicielki Violetty Nozier. Stworzył bowiem nudny melodramat, pełen gwałtownych napaści na religię i życie rodzinne, zatrącający wyraźnie anarchizmem.

Dodajmy do tego wystawę i dekoracje konwencjonalnie naiwne, śmieszny patos wykonawców z samym autorem sztuki na czele, — a będziemy mieli smutny obraz sztuki „awangardowej“, która przyniosła wstyd zarówno autorowi, jak i scenie tego miłego zresztą teatrzyku.

Gorzej jeszcze wypadł drugi eksperyment w teatrze **„Comedie des Champs-Elysees“**. Dyrektor tego teatru J. Célérier, wystawił tam swą komedję **„Le Bel imprevu“**. Temat nie nowy, ale wdzięczny, o ileby się dostał w ręce zdolnego komediopisarza, w guście Pagnola czy Alfa Savoira: jest to historja znudzonego miljonera, który dla rozrywki i emocji przyjmuje posadę „barmana“.

Ale autor nie potrafił go obrobić należycie; — napisał sztukę, źle zmontowaną, płytką i nudną, zupełnie nieudaną.

Krytyka zbyła sztukę, wymownem milczeniem, — kilka dzienników zaledwie zamieściło o niej lakoniczne notatki.

* *

Teatr „Daunou“ gra komedję René Pujol'a: **„La Nuit“**. Djalog żywy i lekki, akcja toczy się w szybkiem tempie, gra artystów poprawna. Tylko niestety — sztuka nie przynosi nic nowego ani w treści, ani w sylwetkach bohaterów. Odwieczna historja „Kadryla małżeńskiego“ w jeszcze jednej wersji (komornik i jego piękna żona — oraz lekkomyślny birbant i żona bankiera). Jest nawet farsowy lokaj, który dostaje w spadku pałac na Riwierze poto, aby oddać go do dyspozycji swemu lekkomyślnemu panu, a samemu wrócić do roli służącego.

Wszystko to już znane i oklepane, — toteż sztuka przeszła bez silniejszego wrażenia.

* * *

Inne teatry wystawiają w dalszym ciągu sztuki, które już omawiałem poprzednio na tem miejscu. W **„Gymnase“** idzie ciągle z niesłabnącem powodzeniem **„Nadzieja“** Bernsteina, **„Montparnasse“** gra dalej **„Prospera“**, **„Athénée“** — **„Tessę“**, a teatr **„Oeuvre“** — Proces Oskara Wilde'a.

W **„Madeleine“** wznowiono amerykańską komedję **„Broadway“**, odpowiednio odmłodzoną i zaktualizowaną (mówi się w niej już nawet o pierwszej podróży parowca „Normandie“).

Wreszcie w teatrze Sary Bernhardt idzie... **„Josie Kalb“**, ku wielkiej radości żydowskich uciekinierów z Niemiec.

(K. R.)

Stosunek Jerzego V. do Kościoła katolickiego

Londyn, w maju.

W związku z uroczystościami jubileuszowemi 25-lecia rządów króla Jerzego, które będą się jeszcze ciągnęły aż do końca bm., warto parę słów poświęcić wzajemnym stosunkom pomiędzy monarchą Wielkiej Brytanji, a Kościołem katolickim.

Stanowisko króla Jerzego V, wobec katolików było od samego początku jego panowania i jest po dziś dzień *bardzo życzliwe.* Katolicka prasa angielska i irlandzka (jak londyński „The Universe“, „The Catholic Herald“, oraz wychodzące w Dublinie „The Irish Catholic“ i „The Herald“) w artykułach, poświęconych jubileuszowi, zaznacza, że, aczkolwiek lepsze traktowanie mniejszości katolickiej datuje się w Anglji już od niemal stu lat, jednakże *najważniejsze zmiany, czy to w Konstytucji, czy też w prawodawstwie, mające na celu polepszenie sytuacji katolickiego odłamu społeczeństwa angielskiego, są do zawdzięczenia Edwardowi VII, oraz Jerzemu V.*

Pisma katolickie przypominają, że król Jerzy V, już wstępując na tron Wielkiej Brytanji dał dowód swej tolerancji religijnej, skreślając z roty przysięgi, jaką od czasów Reformacji wygłaszali jego poprzednicy podczas uroczystości koronacyjnej, *ustęp, będący pewnego rodzaju zobowiązaniem się do zwalczania katolicyzmu.*

O sympatjach króla Jerzego dla katolicyzmu świadczy także jego wizyta u Piusa XI. Jak wiadomo Edward VII, będąc jeszcze następcą tronu, za zezwoleniem matki swej, królowej Wiktorji, odwiedził ówczesnego papieża Leona XIII. Odwiedziny te przypadły na okres największej wojowniczości protestantyzmu anglikańskiego, to też następca tronu mógł odbyć swą wizytę jedynie incognito, bez żadnej pompy, eskorty itp. Nawet druga wizyta Edwarda VII, wówczas już monarchy od lat dwóch (w roku 1903), nosiła charakter prywatny. *Król udał się do Watykanu w zakrytym powozie i w towarzystwie jedynie przybocznego oficera.* W przeciwieństwie do tych dwóch wizyt odwiedziny (w roku 1923) króla Jerzego V i królowej Mary odbyły się *z całym ceremonjałem, wspaniałością i etykietą, należnemi odwiedzinom panujących u Głowy Kościoła, pomimo licznych protestów ze strony anglikanów.*

Stosunek króla Jerzego pełen szacunku i uznania dla katolicyzmu przez całe 25 lat jego rządów ani na chwilę nie uległ zmianie. Jerzy V wiódł taką samą politykę jak i jego ojciec, który na dwa lata przed śmiercią (w roku 1908) pozwolił na urządzenie w stolicy Wielkiej Brytanji wielkiego międzynarodowego kongresu Eucharystycznego.

Doniosłym krokiem na drodze ku zbliżeniu pomiędzy protestancką Anglją a Kościołem jest także *wznowienie stosunków dyplomatycznych z Watykanem.* Król Jerzy zawsze się interesował i dziś się interesuje bardzo żywo wszystkiem, co dotyczy katolicyzmu. W swoim czasie był on wielkim przyjacielem zmarłego kardynała prymasa Anglji, Bourne'a. Katolicy za czasów panowania Jerzego V po raz pierwszy od czasów Reformacji zajmują wysokie stanowiska państwowe, są premjerami (np. w Australji i Nowej Zelandji), piastują rozmaite urzędy w administracji państwowej i w dyplomacji.

Katolicyzm w Anglji rozwija się coraz lepiej. Liczba kościołów, kaplic, szkół, kolegjów itd. wzrasta, a także — zjawisko nader charakterystyczne i znamienne — *coraz więcej świątyń protestanckich przekształca się w katolickie Domy Boże.* O rozwoju szkolnictwa katolickiego świadczy najlepiej wielka liczba dzieci uczących się: w 1.207 katolickich szkołach powszechnych uczy się dziś przeszło 400.000 dzieci.

—::—

Polska pieśń chóralna w niebezpieczeństwie

Niema chyba żadnej kulturalnej jednostki w Polsce, którаby nie doceniała znaczenia i doniosłości krzewienia polskiej pieśni chóralnej tu zwłaszcza na Kresach, gdzie — dzięki obecnym wyjątkowym okolicznościom, umacnia się coraz bardziej żywioł niepolski. Niema zatem Polaka, któryby nie przyznał, że wszelkie polskie towarzystwa śpiewacze i muzyczne, te nasze „Echa“, „Bardy“, „Lutnie“, „Chóry akademickie“, „Syreny“ i inne, które od szeregu lat nietylko we Lwowie — ale jeżdżac po całym kraju — z pieśnią na ustach, budzą wszędzie ducha narodowego, zapalają serca gorącem polskiej pieśni umiłowaniem i mnożą dorobek kultury polskiej — że te śpiewacze, karne drużyny dobrze się zasługują sprawom ojczystym.

Niejednokrotnie czytamy o rozpisywanych przez towarzystwa śpiewacze konkursach muzycznych, w czem dopatrywać się należy chęci pobudzania kompozytorów do pracy pięknej i szlachetnej i zasilania skarbca naszej literatury muzycznej, a już żadna narodowa czy społeczna uroczystość w mieście nie obejdzie się bez udziału któregoś z lwowskich chórów.

Niestety jednak mało komu jest wiadomem, że te naprawdę zasłużone zespoły, utrzymujące się z ofiarnych świadczeń swych gorliwych członków walczą z dotkliwym brakiem gotówki, że nie mają na opłacenie lokalu prób, na światło, na honorarjum dla dyrygenta, na materjał nutowy, na powielanie i na najniezbędniejsze dla chóru potrzeby! Kogoż to bowiem obchodzi? Chór jest przecież po to, aby śpiewał! Aby śpiewał na pogrzebie, na ślubie, na uroczystościach oficjalnych i nieoficjalnych, na akademjach, na rautach, na dobroczynnych koncertach, aby witał i żegnał przyjeżdżających i odjeżdżających dostojników itd. itd.

Miło nam posłuchać w kościele kolend, śpiewanych przez znany chór, miło posłuchać dorocznego a zawsze deficytowego koncertu chóru — ale daleka nam troska o warunki pracy śpiewaczej drużyny! Słusznie bowiem wierzymy, że na to są subwencje, fundusze z działu kultury i sztuki, na to są matadory i mecenasy sztuki w zarządach miast, na to są radni miejscy i referenci, by się temi sprawy zajęli. .

I były czasy, że rzeczywiście gmina lwowska szczodrze i należycie subwencjonowała zasłużone towarzystwa śpiewacze i muzyczne. Były czasy, że dzisiejsze Polsk. Tow. Muz. we Lwowie otrzymało nawet subwencje na zakupno instrumentów dla uczniów, że magistrat utrzymywał i kształcił w Konserwatorjum P. T. M. 15-tu uczniów rocznie! Dziś P. T. M. nie otrzymuje znikąd subwencji, a chóry lwowskie obdarza magistrat „pro forma“ i „na odczepne“ zdawkowemi kwotami w wysokości kilkunastu *(słownie: kilkunastu)* złotych rocznie, jak to miało miejsce tego roku, kiedy tak bardzo zasłużony i najbardziej poparcia potrzebujący lwowski „Chór Robotniczy“ *otrzymał aż 50 złotych subwencji rocznej!*

Lada żydowski klub sportowy, otrzymuje obok subwencji grunt bezpłatny na boisko — ale polski chór „Harfa“ musiał zawiesić swą działalność z powodu braku funduszów na opłacenie lokalu!

Lokuje się kapitały w „piłkę nożną“, w bieżnie, w konkursy sportowe, ale dla kultury muzycznej pieniędzy brak! Wszystko dla „nóg“ — a nic dla serca! Nic dla duszy! I oto chór „Bard“, który tylekroć razy w roku zmuszony jest brać udział w magistrackich akademiach — otrzymał 100 zł rocznej subwencji! A przecież, gdyby policzyć koszta, które ponosi każdy z śpiewaków „zaproszony“ na jedną akademię, gdyby policzyć koszt odprasowania smokinga, kupna lub prania kołnierzyka, dojazdu tramwajem i „szperę“ — a śpiewaków jest w chórze przeciętnie 50-ciu, to koszt wspólny zespołu wyniósłby z górą 50 zł — na każdą imprezę! Za cóż więc ma towarzystwo śpiewacze zakupić materjał nutowy? Czem opłacić dyrygenta i lokal? Czy można od zapalonych śpiewaków, rekrutujących się z urzędników i akademików, lub robotników, wymagać, by własnym „sumptem“ utrzymywali towarzystwo i łożyli na jego potrzeby?

Toteż towarzystwa śpiewacze są w niebezpieczeństwie. Grozi im ruina materjalna i groźba rozlecenia się!

Sprawa ta była przedmiotem gorącej dyskusji na ostatniem posiedzeniu Małopolskiego Związku Towarzystw Muzycznych i śpiewaczych, na którem nie szczędzono słów oburzenia pod adresem władz miejskich i postanowiono zaapelować w tej sprawie do prezydjum Magistratu z tem, że jeśli apel ten skutku pożądanego nie odniesie, wszystkie towarzystwa śpiewacze wstrzymają się solidarnie od brania udziału w imprezach i uroczystościach urządzanych przez Zarząd Gminy miasta Lwowa! Stanowisko Związku jest słuszne — a sądzić należy, że społeczeństwo lwowskie ceniąc zasługi zespołów śpiewaczych i ofiarność ich członków — żądania te zrozumie i poprze.

W. Hausman.



Nowy typ samochodów 'Alfa - Romeo', zaopatrzony we dwa motory. Na wozie tego typu startował Nuvolari podczas wyścigów w Berlinie.

Ze świata

Posłanki w Portugalji

W Turcji uzyskało mandaty poselskie 17 kobiet, a w Portugalji — zaledwie 3 (należą do partji konserwatywnej).

Pomysłowa kara za jazdę na gapę

W Kantonie dużo ludzi jeździ tramwajem bez biletu, czyniąc to bynajmniej nie z biedy, lecz z nieuczciwości. Niedawno przyłapano 150 takich pasażerów, wsadzono ich w autobusy i wywieziono 40 kilometrów za miasto, skąd musieli wracać pieszo.

Ziemia potrawą

Szczepy Indjan nad Amazonką używają niezwykłej potrawy, a mianowicie — ziemi. Sporządzają oni placki z pewnego gatunku gliny, koloru czerwonobrunatnego, suszą je na słońcu, a następnie gotują. Spożywanie tych placków wcale nie jest wywołane głodem, ponieważ okolice, zamieszkałe przez Indjan, są zaopatrzone wystarczająco w żywność roślinną i zwierzęcą.

Sowieckie „metro“

Otwarcie ruchu na kolejce podziemnej w Moskwie, nazywanej krótko „metro“, wywołało cały potok hymnów pochwalnych na cześć tego dzieła.

„Izwiestia“ publikują nawet ułożony z tej okazji poemat, do którego muzykę dorobił kompozytor sowiecki Koczmarew.

W poemacie tym, pełno jest pochwał pod adresem Stalina i Kaganowicza. Zakończenie dość śmiałe i niezwykłe·

„Idziemy naprzód, burząc wszystko stare,
Poprzez granice wszystkich krajów
zbudujemy dla robotników i chłopów
metro sowieckie“...

Owo metro sowieckie, torujące sobie drogę poprzez granice wszystkich państw, — to zaiste program zakrojony na niezwykłą miarę! (l.)

CO DZIEŃ NIESIE?

29 MAJA
Wsch. sł. g. 3 27 m
Zach. sł. g. 7 39 m

Środa
Marji Magdaleny
Czwar. Wnieb. Pańskie

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 29. 5. g. 730 „Studentka" Abon. 28.
Czwartek, 30. 5. g. 7.30 „Studentka".
Piątek, 31. 5. g. 7.30 „Studentka". Abon. nie ważny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 29. 5. g. 7.30 „Pierwsza Sztuka Fanny". Abon 27.
Czwartek, 30. 5. g. 7.30 „Pierwsza sztuka Fanny".
Piątek, 31. 5. g. 7.30 „Pierwsza sztuka Fanny".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
ADRIA: „Branka syna puszczy".
ATLANTIC: „Chłopcy z placu broni".
CASINO: Gold Diggers (Poszukiwaczki złota).
COLOSSEUM: „Nadja" oraz rewja
CHIMERA: „Dziewczę z obłoków".
GRAŻYNA: „A. B. C. Miłości".
KOPERNIK: „Katiusza" oraz tygodnik.
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss".
MUZA: „Człowiek, który sprzedał głowę".
MIRAŻ: „Pod Twoją Obronę" oraz dodatek.
PALACE: Vlasta Burian — Kapitan Korkoran
PAN: „Młody las".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Antek Policmajster".
STYLOWY: „Tygrys morderca".
SŁOŃCE: „Człowiek małpa" oraz rewja.
ŚWIT: „Nana" i Serce włóczęgi.
WANDA: „Legjon śmierci" oraz „Życie bez jutra".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dziś we środę, 29. b. m. o godz. 7.30 po raz drugi po wczorajszym sukcesie premjerowym „Studentka" sztuka w 10 obrazach według powieści Vicky Baum w przeróbce polskiej M. Kozłowskiej i Z. Modrzewskiej. W roli głównej występuje specjalnie w tym celu zaangażowana na występy gościnne Irena Eichlerówna. Reszta ról obsadzona przez czołowe siły zespołu artystycznego Lwowa. „Studentka" została przyjęta z prawdziwym entuzjazmem przez miłośników teatru dzięki nie tylko swoim walorom artystycznym, ale i wspaniałej grze artystów. Pod reżyserją niezawodną Bronisława Dąbrowskiego.

Jutro we czwartek „Studentka".

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś w środę, 29-go b. m. o g. 7.30 „Pierwsza sztuka Fanny" G. B. Shawa, komedja w 3-ch aktach z prologiem i epilogiem, która grana jest codziennie z niezmiernym powodzeniem. W czołowej obsadzie i w reżyserji Konstantego Tatarkiewicza.

Jutro „Pierwsza sztuka Fanny".

ORDONKA i IGO SYM WE LWOWIE. W Wielkim Teatrze w dniu 6 czerwca 1935, o godz. 8 wiecz. odbędzie się jedyny występ Hanki Ordonówny i Igo Syma. Próżnem byłoby szukać drugiej pieśniarki, której artyzm ekspresyjny równałby się Ordonce. Ordonka da się słyszeć szerokim sferom swych zwolenników w swoim nowym repertuarze. Partnerem genjalnej artystki będzie Igo Sym, popularny artysta scen stołecznych i filmowych. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miej. i w Kasie Biura Fot-Abo-Rad, plac Marjacki 9, tel. 26-56.

NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE ROZMAITOŚCI. Już w najbliższych dniach odbędzie się premjera długo zapowiadanej komedji L. Hirschfelda p. t. „Szwedzka Zapałka".

Kronika lwowska

Akcja rozbudowy m. Lwowa

Jak już wczoraj podaliśmy prezydent m. Lwowa p. Drojanowski zaprosił onegdaj prasę lwowską na konferencję, by przedstawić zebranym wyniki działalności Komitetu i Subkomitetu Rozbudowy m. Lwowa. Na czele Komitetu stoi p. Drojanowski, współpracują zaś z nim najintenzywniej radny inż. Konstanty Biernacki, viceprezes Komitetu, prof. Matakiewicz, prof. Bębnowicz, dyr. Uhma, r. red. Szczyrek, inż. Krykiewicz, arch. Tarnawiecki, inż. Kasler, dr. Stankiewicz i inni. W posiedzeniach Komitetu Rozbudowy brał udział delegat województwa nacz. inż. Welczer, biuro Komitetu prowadził mgr. Józef Olech, delegatem Banku Gosp. Kraj. był dr. Osiński.

Kredyty dla Lwowa.

Komitet ten korzystał w swej akcji z kredytów *Funduszu Rozbudowy.* Kredyty te były nierównomierne i w roku 1928 wynosiły 8,803.000 zł, by w roku 1930 spaść do 2,900.000 zł, zaś w roku 1931 do 97.000 zł. Dopiero w roku 1933 kontyngent ten podniósł się do 350.000 zł dla budownictwa indywidualnego, a 200.000 zł dla zbiorowego, zaś w roku 1934 wynosił kontyngent w łącznej kwocie 1.691.500 zł.

Od roku 1932 zmienił rząd politykę kredytowania budownictwa i przeszedł do finansowania wyłącznie *budownictwa drobnego,* ograniczając maksymalną kwotę kredytu do 4.000 zł, tylko na wykończenie domów. Po dłuższych staraniach podwyższono tę granicę do 5.000 zł, względnie do 7.500 zł dla budownictwa indywidualnego, zaś 6.000 zł względnie 9.000 zł dla budownictwa zbiorowego.

Efekt 10 lat.

W ciągu więc 10 ostatnich lat na cele budownictwa m. Lwowa z Funduszu Rozbudowy wpłynęło ogółem 27 milj. zł. Nie należy pomijać również 10 milj. zł, które w tym czasie uruchomił Z. U. P. U. na cele budownictwa m. Lwowa. Nieuchwytna jest suma pozakredytowa, którą Lwów wydał na cele budownictwa (około 60 milj. zł.). Następnie p. prezydent Drojanowski omówił dokładnie warunki kredytowe i budowlane Subkomitetu Rozbudowy Lwowa.

Lwów na peryferjach.

Subkomitet na szerszą planową arenę wystąpił w roku 1932 i rozpoczął swą akcję od zabudowania „Żelaznej Wody" na rachunek i ryzyko budujących z tem, że ze swej strony przyszedł budującym z jaknajwiększą pomocą, a to przez tanią sprzedaż gruntów (13—18 zł. za sążeń), przez obniżenie kosztów budowy o 40 proc. (ulice), rozłożenie pożyczki na okres 10-letni, za niskiemi bo 3 proc. wynoszącemi odsetkami.

Dzięki tej akcji, jak głosi sprawozdanie, wybudowano na odcinku „Żelaznej Wody" — 31 domów w zarządzie subkomitetu, a 27 domów indywidualnych. Budowy wykonywane przez Subkomitet po ukończeniu pierwszych stadjów oddawano budującemu, wręczając mu równocześnie promesę B. G. Kr. na 7.000 zł, którą to sumę przeznaczc na wykończenie budowli. Budowle te mają — jak zresztą przekonaliśmy się w czasie wycieczki, charakter „burżuazyjny". Cała zaś kolonja przedstawia się imponująco.

Osiedla robotnicze

Drugą grupę rozbudowy m. Lwowa stanowią osiedla robotnicze na Sygniówce. Osiedla Robotnicze mają swą kolebkę w Warszawie i jak dotąd zdały swój egzamin. Akcją tą, propagowaną przez Fundusz Pracy i B. G. Kr. zainteresował się również Lwów i oparł się o program finansowy Warszawy, który osiedla robotnicze zamykał w ramach kosztów 5—6 tysięcy zł. Na terenie Sygniówki wybudowano 10 domków bliźniaczych, wyłącznie na użytek robotników. Domek taki ma ogródek składa się z pokoju, nyży, kuchni, sionki, oraz poddaszy. Łącznie przestrzeń zabudowana domku wynosi 43,21 m kwadr. Koszt takiego domku z ogródkiem wynosi 7.000 zł, wkład zaś 1.500 zł. Dług swój spłaca właściciel domku w formie amortyzacyjnej po 24 zł miesięcznie. Zwiedziliśmy i tę kolonję, i dowiedzieliśmy się, że za 1 metr kwadr. płacono niską cenę 1.50 zł. W każdym razie podkreślić musimy, że eksperyment i na Żelaznej Wodzie i na Sygniówce zaliczyć należy do udałych co zawdzięczać należy Komitetowi. Są pewne braki, ale o nich pomówimy osobno, braki niezależne od Komitetu. Domki na Sygniówce mają charakter ściśle robotniczy.

Jak jednak podkreślił p. prezydent, podjąć zamierza Komitet akcję budowli pośrednich o typie robotniczo - burżuazyjnym. Teren pod te domy przygotowany już został i prace są już daleko zaawansowane. Domki te kosztować będą od 9—10 tysięcy zł.

Ze strony rządu wysunięto ostatnio żądanie, by przy kredytowaniu nowych objektów, kredytami obdzielano wyłącznie tereny przysposobione i uregulowane, co przedtem nie było przestrzegane.

Akcja budowlana urzędniczo - nauczycielska.

Trzecim etapem rozbudowy m. Lwowa to akcja Tow. Kredytowego i Budowlanego Urzędników i Nauczycieli Szkół średnich i Wyższych we Lwowie, które istnieje od lat 30. Duszą tego towarzystwa jest prof. Bębnowicz.

W latach 1906, 1907 i 1908 organizuje tow zabudowę parcel, położonych przy ulicy *Wyspiańskiego* w ogólnej ilości ponad 60.

W latach 1910—1914 podejmuje Towarzystwo identyczną akcję na Górze św. Jacka. Cały obszar zabudował się domami parterowemi i piątrowemi na 150 działkach. Poraz pierwszy podejmuje Towarzystwo budową domu czynszowego dwupiątrowego przy ulicy Tarnowskiego 45.

Po wojnie przystępuje Towarzystwo w roku 1929 do budowy domów czynszowych, przy ulicy Tarnowskiego i św. Jacka, kosztem zł. 520.000.

W roku 1931 zakupiło Towarzystwo 17 i pół tysiąca sążni² położonych za stacją kolejową *Lwów - Łyczaków.* Grunta te przysposobione do parcelacji przez wykonanie planu podziału i zabudowy, wytyczeniu i urządzeniu ulic.

Po wykonaniu robót ziemnych wybudowano 930 m. wodociągu, 1245 m. kanału, 4010 m² jezdni, 1870 m. krawężnika, 320 m. kw. chodnika, 910 m. kw. deptaka, obsadzono główną ulicę obustronnie lipami i zasadzono na zieleńcu 2.000 sadzonek i drzewek.

Z parcelowanych gruntów sprzedało Towarzystwo dotychczas 51 działek na ogólną ilość 94, na których wybudowali członkowie Towarzystwa dotychczas 22 domy.

W roku 1935 przystąpiło Towarzystwo do budowy na powyższych gruntach czterech domów dwumieszkaniowych we własnym zarządzie i na własny rachunek z zamiarem odstąpienia ich na własność członkom.

Wszystkie te kolonje zwiedziliśmy w towarzystwie panów: inż. Biernackiego, inż. Matzkego, prof. Bębnowicza, dr. Kupczyńskiego, mgr. Olecha i zapoznaliśmy się ze stanem rozbudowy m. Lwowa, za co p. prezydentowi Drojanowskiemu i wymienionym panom serdecznie dziękujemy. Jutro zamieścimy własne spostrzeżenia i uwagi.

Nabożeństwo żałobne urządzone przez Dyrekcję Rozgłośni Lw. P. R.

Wczoraj rano w Bazylice Archikatedralnej odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego, urządzone staraniem Dyrekcji Rozgłośni Lwowskiej Polskiego Radja. Nawę kościelną po brzegi wypełniła publiczność, wśród której jawili się przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i wojskowych, dyrektor Lwowskiej Rozgłośni, in. Witold Scazighino, dyrektor programowy Bohdan Pawłowicz, cały personel artystyczny, techniczny i biurowy, oraz grupa prelegentów lwowskiej Rozgłośni, przedstawiciele prasy i różnych organizacyj. Przed głównym ołtarzem, rzęsiście oświetlonym nabożeństwo odprawił sekretarz Kapituły Ks. Oleniacz. Pienia żałobne w czasie nabożeństwa wykonali artyści Rozgłośni lwowskiej pp.: Celina Nahlik i Walerja Jędrzejewska, prof. Danczowski grał na wiolonczeli, a na organach prof. Nowakowski. Grała też orkiestra Lwowskiej Rozgłośni pod batutą T. Seredyńskiego, zaś chór Konserwatorjum Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod batutą p. Włodzimierza Bożyka, na wstępie nabożeństwa odśpiewał „Requiem aeternam", a na zakończenie „Beati mortui". Nabożeństwo wypadło imponująco i na obecnych wywarło wielkie wrażenie.

Zagadkowe zatrucie żytniem winem

(—) Zagadkowy wypadek śmiertelnego zatrucia się żytniem winem wydarzył się wczoraj we Lwowie. Ofiarą padł 23 lat liczący **Zdzisław Garszowski**, syn pracownika Miej. Zakładu czyszczenia miasta (ul. św. Marcina, l. 25).

Garszowski już od dłuższego czasu czynił starania o przyjęcie do **służby policyjnej** i **właśnie otrzymał wezwanie do stawienia się w dniu 5. czerwca b. r. w Mostach Wielkich, gdzie miał być przyjęty do szkoły policyjnej.**

W dniu wczorajszym właściciel realności, w której Garszowski mieszkał, Zygmunt Mokrzycki zaproponował Garszowskiemu, żeby pomógł mu w sprzedaży kwiatów ogrodowych. Garszowski chętnie zgodził się na propozycję gospo-

darza, a gdy obaj powrócili z miasta, Mokrzycki zaproponował Garszowskiemu, by wstąpił do niego na lampkę wina żytniego domowego wyrobu.

Garszowski po wypiciu dwu lampek wina dostał nagle zawrotu głowy, a ułożony w altanie na ławce, stracił przytomność i zakończył życie w chwili, gdy lekarz Pogotowia Ratunkowego zjawił się, by nieść mu pomoc.

Przyczyna nagłej śmierci Garszowskiego pozostaje narazie pod znakiem zapytania. Zagadkę rozwiąże niewątpliwie śledztwo, które bezwłocznie po wypadku odjęły władze policyjne.

Śmierć dziecka skutkiem poparzenia

(—) Z Raty, w powiecie rawskim, przywieziono wczoraj do szpitalika św. Zofji trzy i pół roku liczącego Jana Kłodzińskiego, syna gospodarza. W czasie prania bielizny, gdy Kłodzińska postawiła na podłodze

baniak z wrzącą wodą, dziecko w czasie chwilowej nieuwagi, wpadło do baniaka i doznało ciężkiego poparzenia na całem ciele.

Dziecko, przewiezione do Lwowa zmarło wczoraj na sali szpitalnej.

Śmiertelny spór o skibę

(—) W mieszkaniu gospodarza Mikołaja Budza w Borowej Górze, pod Lubaczowem, od dłuższego czasu trwały nieśnaski pomiędzy wymienionym a jego teściem. 67-letnim Michałem Chałatą. Po stronie męża przeciw ojcu stawała też i Budzowa, to też sprzeczkom i bójkom nie było końca.

W dniu wczorajszym w czasie sprzeczki o zapis gruntu, stanowiącego źródło nieporozumień, Budz dłutem tokarskiem zadał teściowi śmiertelną ranę,

skutkiem czego Chałata w krótkim czasie zakończył życie. Zięcia i jego żonę aresztowano.

Staruszek pod kołami motocyklu

(—) W dniu wczorajszym późnym wieczorem ul. Stryjska u wylotu ul. Kadeckiej była widownią wstrząsającego wypadku. Do mieszkania swego przy ul. Stryjskiej, l. 56. powracał Paweł Puszko, liczący 70 lat, emer. tercjan szkolny i gdy przechodził przez jezdnię,

nadjechał w kierunku miasta Leon Zając, słuchacz medycyny, (ul. Senatorska, l. 5.)

i wówczas Puszko dostał się pod koła motocyklu. W zderzeniu motocykl przewrócił się, a motocyklista spadł na jezdnię.

Ponieważ Puszko doznał ciężkich kontuzyj, zawezwano Pogotowie Ratunkowe, które zarówno Puszkę, jak i Zająca przewiozło do szpitala powszechnego. W szpitalu stwierdzono, że

Puszko doznał załamania podstawy czaszki oraz wstrząsu mózgu.

skutkiem czego stan jego jest groźny. Motocyklista doznał lekkich potłuczeń.

Echa wynajmu dozorcówki

Od adw. Dra Władysława Gelehrtera otrzymujemy w związku z artykułem o wynajmie dozorcówki następujące sprostowanie z powołaniem się na §. 19 ustawy prasowej.

Nieprawdą jest, jakobym trudnił się pośredniczeniem dozorcówek i niemi handlował. Natomiast prawdą jest, że gdy w mojej realności miała się opróżnić posada dozorcy, zgłosili się przyprowadzeni przez pośredników Cielińscy, z którymi pogodziłem się co do objęcia posady w ten sposób, że w umowie przez Cielińskich podpisanej zastrzegłem wyraźnie, że czas objęcia narazie nie może być dokładnie oznaczony ze względu na proces z poprzednim dozorcą a natychmiast po opróżnieniu mieszkania przez dotychczasowego dozorcę Cielińscy posadę obejmą. Jednakowoż Cielińscy zrezygnowali z objęcia posady mimo uzyskania z mej strony prawomocnego tytułu egzekucyjnego.

Nieprawdą jest, jakobym nie chciał zwrócić Cielińskim kaucji, przeciwnie mimo, iż byli obowązani czekać na objęcie posady, nie nalegałem na dotrzymanie umowy z ich strony i gdy oświadczyli, że odstępują od umowy, natychmiast zaofiarowałem zwrot całej kaucji i gdy odmówili, odesłałem pieniądze w tym samym dniu pocztą.

Nieprawdą jest, jakobym podjął tytułem pośrednictwa kwotę 70 zł. natomiast prawdą jest, że wręczyłem tę kwotę pośrednikom, a wobec tego, że Cielińscy zrezygnowali z objęcia posady, nie byłem zobowiązany do wynagrodzenia szkody, której nie zawiniłem. Zarazem wdrożyłem przeciw Cielińskim doniesienie o oszczerstwo. Dr. Władysław Gelehrter.

KRONIKA KRAKOWSKA

Dziś ogłoszenie wyroku w procesie krzeszowickim

Wczorajszy dzień rozprawy o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami uzupełniły przemówienia obrońców wszystkich 4-ch oskarżonych. Adwokaci wskazywali na *olbrzymie przeciążenie pracą personalu kolejowego i na niedostateczne przygotowanie zawodowe pewnej kategorji pracowników*. Dość wspomnieć, że dyżurny ruchu na stacji Krzeszowice *pełnił służbę 14-godzinną bez przerwy w czasie mgły, ekspedjując 50 kilka pociągów przez noc*. Nic dziwnego, że w takich warunkach pracy mógł stracić głowę. Rzecz charakterystyczna, że *nowe przepisy kolejowe wprowadzone w życie z dn. 1 lipca ub. r., nie dostały się do rąk personalu*. Dla tak ruchliwej stacji jak Krzeszowice, przeznaczono zaledwie 3 egzemplarze. Obrońcy stwierdzili zgodnie, że wobec panujących fatalnej nocy warunków atmosferycznych i nieodpowiedniego personalu kolejowego, katastrofa była rzeczą nieuniknioną. Wyrok zostanie ogłoszony dziś we środę o godz. 2.30 pop.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Wszystkie prawa zastrzeżone

(Komedja w 3 aktach Irving'a Kaye Davis'a. — Przekład Flor. Sobieniowskiego. — Opracowanie sceniczne J. Karbowskiego. — Oprawa malarska H. Zwolińskiego.)

Ta trzyaktowa, trzeba przyznać, zręcznie zbudowana, komedja nieznanego u nas autora amerykańskiego, budzi dwojakiego rodzaju refleksje. Podczas spektaklu obserwujemy i słuchamy jej z zajęciem, dając się unieść licznym słownym i sytuacyjnym dowcipom i zdaje się nam, że wszystko od prologu do szczęśliwego happy end w porządku, oklaskujemy nawet grających przy otwartej scenie. Po przedstawieniu budzą się jednak zastrzeżenia. Temat nadawałby się do pogłębienia, ale autor uniknął go, przesuwając się nad rafami tematowemi lekko, zgrabnie, dowcipnie i zręcznie. Poza tem niepokoją widza pytania, nieznajdujące odpowiedzi w sztuce, czy to, co jest rdzeniem tematu, mianowicie zagadnienie zwierzeń autobiograficznych w powieści pięknej pani Dżosje Frampton — było tylko, jak ona twierdzi, jej fantazją i "ściągnięciem" z innych autorów, czy jej własnemi, ale dobrze ukrytemi przed okiem męża przeżyciami, których rzecz prosta, jako zbyt ją kompromitujących, odkryć nie chce.

Bo w komedji rzecz idzie o to: On (Filip Frampton) — literat i essaista, nie widzący świata poza swą specjalnością, nie widzi także, że w domu zaczyna brakować pieniędzy na utrzymanie życia na pewnej stopie, zwłaszcza, że wyjazdy jego dla ukończenia swych prac pochłaniają też pewne sumki. Ona — osóbka miła i inteligentna, była artystka, chce braki usunąć własną pracą. Pisze, bez wiedzy męża, powieść o frapującym tytule, która ma kolosalne powodzenie i przynosi duże dochody. Mąż - krytyk chwali początkowo powieść jako rzecz dużego talentu — ale po otrzymanej od wydawcy informacji, że autorką jest jego żona — podejrzewa, że drastycznie opisane przeżycia „Nagiej kobiety" (tytuł powieści) to przeżycia żony podczas jego nieobecności, o czem świadczy cały szereg szczegółów opisanych i przypadkowo wyciągniętych ze zwierzeń szwendających się po jego domu: snoba - komedjopisarza i amatora golfa, obu będących na pewnej stopie poufałości z jego żoną z czasów jeszcze przedmałżeńskich. I Filip zmienia się w Otella! Tłucze niemiłosiernie obu rzekomych burzycieli jego szczęścia małżeńskiego, aż wkońcu uspokaja go piękna Dżosje wykazaniem mu miejsc z Boccacia, Woltera i Maupassanta, które były źródłem jej „natchnień" w drastycznych miejscach powieści.

Mogło być tak — mogło być też i tak, jak Filip podejrzywa. Burza zamienia się w idyllę, w którą widz nie bardzo wierzy.

I tu są te zastrzeżenia co do sztuki i autora, który nad dobrym, nadającym się do pogłębienia, tematem, prześliznął się uzbrojony w humor i dużą zręczność.

W reżyserji p. Karbowskiego wyszła sztuka dobrze i żywo, choć jeszczeby się jej przydał ołówek reżysera. Prolog był niezwykle zręcznem, w warunkach naszej sceny, cackiem reżyserskiem. Artyści zagrali sztukę — rzec można — z pasją. P. Solarski jako Filip, dał dobrą i interesującą kreację — choć może jeszcze za słabo uwydatnił przejście z roli zapracowanego literata do roli Otella. P. Ankwicz - Szyjkowska w roli Dżosje była od początku do końca niezwykle miłem i ujmującem zjawiskiem, a rola jej kreacją pełną, jednolitą i wysokiej klasy. P. Burnatowicz i p. Woźnik dali doskonałą parę, każdy w innym rodzaju — przyjaciół domu, których na końcu spotkał despekt podbicia oka przez „zotellizowanego" literata. Drugoplanowe role spoczywały w niezawodnych rękach pp. Kułakowskiego (wydawca), p. Walewskiej (sekretarka), Biliżanki (służąca) i Jaworskiej („dziewica na dorobku"). Osoby prologu (pp. Woźniak, Wermilczówna, Kondrat, Dywińska, Romowicz i Modrzewski) jakkolwiek wypowiadały się po jednym tylko zdaniu — stanęły na wysokości zadania. Oprawa malarska p. Zwolińskiego — na poziomie. *(H)*

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa 29. 5. „Wyzwolenie".
Czwartek 30. 5. „Trafika pani generałowej"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chce wiedzieć, kim jesteś"
ADRIA: „Wesoła wdówka"
BAGATELA: „Kobieta orchidea" i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Wierny przyjaciel" i „Precz z miłością".
PROMIEŃ: „Ordynans i Poczwórny kochanek"
SŁONKO: „Królowa Krystyna" (Greta Garbo).
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Szaleńcy"
SZTUKA: „Hop! Hop! Betty Boop"
UCIECHA: „Czerwony sułtan".
WANDA: „Ludzie w bieli" (Clark Gable).
ZORZA: „Piękny jest świat".

JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU. W środę, dn. 29 bm. w teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie odegrane zostanie „Wyzwolenie" St. Wyspiańskiego z dyr. J. Osterwą w roli Konrada. Jutrzejsze przedstawienie „Wyzwolenia" dane będzie po cenach najniższych „Nauczycielka" komedja D. Niccodemi'ego w tłumaczeniu p. Zofji Jachimeckiej będzie najbliższą premjerą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego. W roli tytułowej wystąpi p. Z. Jaroszewska.

„MADAME DUBARRY" z Zofją Jaroszewską w tytułowej partji, powtórzona będzie w najbliższy poniedziałek, dnia 3 czerwca br. po cenach zniżonych.

KOMUNIKATY

MARJAN JASTRZĘBSKI były współpracownik Naprzodu zmarł w Krakowie przeżywszy lat 65. Człowiek o wybitnej kulturze i wielkiej dobroci serca prowadził w dzienniku socjalistycznym dział literacki. Jego felietony były nacechowane głęboką erudycją i żywem odczuciem tematu. Okres niespełna półroczny przerzedził szeregi publicystów socjalistycznch przerywając nić życia red. Haeckera a ostatnio red. Jastrzębskiego.

GOŚCIE ZAGRANICZNI przyjeżdżają do Krakowa niemal codziennie interesując się żywo zabytkami naszego miasta. Onegdaj bawiła tu Miss Allen organizatorka kobiecej policji angielskiej a wczoraj zwiedzali miasto dziennikarze szwedzcy.

OSTREMU ATAKOWI SZAŁU uległ Ignacy Bartnik (l. 36) robotnik z cegielni Felczera. Furjata nie zdołał uspokoić zastrzyk zaaplikowany mu przez lekarza Ubezpieczalni, tak że musiano wezwać pomocy straży pożarnej. Pięciu rosłych chłopów ubezwładniło szaleńca nałożyło mu kaftan bezpieczeństwa i przewiozło do szpitala.

ŻONA POD ZARZUTEM WSPÓŁWINY W ZAMORDOWANIU MĘŻA. Onegdajszej nocy — jak donieśliśmy — Stefan Zygmuntowicz, rzeźnik padł na ul. Czystej od kuli rewolwerowej. Podejrzenie dokonania zbrodniczego czynu ciąży na Kazimierzu Kasztorowiczu. robotniku którego miała namówić do morderstwa Zygmuntowiczowa, żona denata. Kantorowicz był już karany w swoim czasie 6-letniem więzieniem za bratobójstwo.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Dwa zamachy samobójcze.** Na Wysokim Zamku targnął się wczoraj na życie Bernard Golowner, artysta żydowskiego teatru (ul. Janowska, l. 32). Golownera, który usiłował otruć się denaturatem, Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego. — Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się przy ul. Kulparkowskiej, l. 5. gdzie usiłowała otruć się jakąś trucizną 25-letnia Ewa Plustyńska. Pogotowie przewiozło ją do szpitala. Zamachu na życie miała dokonać w rozgoryczeniu, gdy pobitą została przez sąsiada Juljana Rzeczkowskiego.

(—) **Zderzenie dwu samochodów.** — Stanisław Szmandrowicz, plut. 6. p. lotniczego, zamieszkały w Skniłowie, najechał na ul. Słowackiego u wylotu ul. Kopernika, na autodorożkę, nr. 7887, prowadzoną przez szofera Józefa Refla. Obaj szoferzy wyszli cało z niemiłej przygody.

(—) **Aresztowanie matkobójczyni.** Policja aresztowała wczoraj Ewę Rychlińską zamieszkałą w Konofostach, poszukiwaną za zabójstwo swego 9-miesięcznego dziecka w marcu br. w realności przy ul. Balonowej, l. 4.

(—) **Lokator pobił dozorczynię.** Anna Topolnicka, dozorczyni realności przy ul. Snopkowskiej, l. 31., doniosła policji, iż zamieszkały w tej realności robotnik Edward Berezowski bez powodu pobił ją drążkiem od miotły.

Zmarli we Lwowie

Stanisław Obiorek muzyk - wachmistrz w st. sp. l. 56 pogrzeb z domu Inwalidów na cm. Janowski.

KOMUNIKATY.

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE U. J. K. we Lwowie zawiadamia, że zebranie ogólne Sodalicji Marjańskiej dla akademiczek odbędzie się 30 b. m. o godz. 10.30 w zakładzie SS. Urszulanek, ul. Jacka 16.

ZARZĄD KOŁA ŻOŁNIERZY B. 2 PUŁKU UŁANÓW LEG. POL. donosi, iż w dniu 7-go czerwca r. b. odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze poległych w „szarży i Rokitną" ułanów b. 2 p. Leg. Pol. i zaprasza wszystkich członków i sympatyków b. 2 p. Ul. Leg. Pol. do wzięcia udziału w nabożeństwie.

ZARZĄD TELEFONÓW BORYSŁAWSKICH I DROHOBYCKICH P. A. S. T. podaje do wiadomości P. T. Abonentów. iż centrale automatyczne w Borysławiu i Drohobyczu zaczną działać w dniu 31 maja b. r. wieczorem. 964

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych Członków, że we środę dnia 29 maja 1935 r. odbędzie się staraniem Sekcji Hydrotechnicznej P. T. P. w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza l. 9. odczyt p. inż. Stanisława Serafina pt.: „Budowa wieży zamknięć sztolniowych przy przegrodzie w Porąbce". Początek punktualnie o godz. 18.30 Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani.

ZARZĄD POWSZ. WYKŁADÓW UNIW. I POLIT. zawiadamia, że ostatni wykład z cyklu: „Z psychologji życia" odbędzie się w środę, 29 b. m. Andrzej Lewicki wygłosi wykład p. t. „Charaktery ludzkie" (Poco poznawać ludzi? — Źródła wiedzy o charakterze. — Charakter i rysy twarzy. (Fizjognomika). — Czytanie z ręki (Chiromancja). — Czytanie z pisma (Grafologja). — Rodzaje charakterów. — Teorja Kretschmera: Budowa ciała a charakter. — Teorja Adlera: Ambicja jako zasadniczy rys charakteru. — Wykłady odbywają się codziennie o godz. 19-ej (7) Uniwersytet ul. Marszałkowska l, I p. Sala Kopernika.

XVII POSIEDZENIE NAUKOWE LW. TOW. LEK. odbędzie się w piątek 31 bm o godz. 18. w sali Polikliniki ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Kol. Lenczowski: Dwa przypadki usiłowanego spędzenia płodu (demonstracja.) 2) Kol. Jankowski: (Dwa przypadki plastyki nosa demonstracja) 3) Kol. Wollner: Przypadek twardzieli (demonstracja). 4) Kol. Jałowy: Z badań eksperymentalnych nad układem siateczko-śródbłonkowym skóry. (Własności poszczególnych komórek magazynowania koloidów elektromagnetycznych (wykład.).

TOWARZYSTWO NAUKOWE WE LWOWIE Posiedzenie naukowe Sekcji Historji Sztuki i Kultury, które odbędzie się w piątek, 31 b. m. o godz. 6-tej wieczorem w Zakładzie Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej i (gmach posejmowy, II p. od frontu).

Porządek dzienny: 1) Prof. Władysław Podlacha wygłosi referat p. t.: „Minjatury rękopisów śląskich XIV-go wieku". Gościom wstęp dozwolony.

—X—

Ministerstwo Komunikacji buduje miasta robotnicze

Walka z bezdomnością sfer robotniczych wkracza u nas na nowe tory, a to dzięki inicjatywie Min. Komunikacji inż. Butkiewicza, który zarządził budowę osiedli robotniczych przy kamieniołomach Państwowych w Zagnańsku i Janowej Dolinie. Kamieniołomy te odciążają okręgi dotknięte bezrobociem, skupiając przy stałej pracy rzesze bezrobotnych posiadają więc doniosłe znaczenie w walce z bezrobociem, prowadzonej przez Fundusz Pracy, bowiem zatrudniają bezrobotnych na stałe w przeciwieństwie do większości prac inwestycyjnych i robót publicznych, mających charakter sezonowy. Obecnie każdy z tych kamieniołomów zatrudnia około 2000 robotników, przygotowujących materjał do budowy dróg. Warunki mieszkaniowe robotników tych są bardzo uciążliwe. Część mieszka w ziemiankach, część w okolicznych wsiach, lub w odległych o kilkanaście kilometrów miastach.

Zamierzona budowa osiedli przy kamieniołomach będzie **pierwszą w Polsce próbą racjonalnego rozmieszczenia ludności i odciążenia ośrodków dotkniętych** bezrobociem drogą planowej budowy **miast przemysłowych**, przy której powinny być rozwiązane wszystkie zasadnicze zagadnienia organizacji życia zbiorowego.

Stworzenie dla mieszkańców przyszłego miasta sprzyjających warunków socjologicznych i psychologicznych przez właściwy rozkład mieszkań, budowa szkół przedszkoli, sklepów, hal targowych, Domu Ludowego, Kościoła, urządzeń sportowych i innych budynków użyteczności publicznej z najdalej idącem uwzględnieniem wymagań hygjeny i mieszkaniowych oraz budowlano-ekonomicznych, dających najniższe koszty budowy i spłat bez zmniejszenia jej ogólnej wartości, — to wszystko są zadania, które wypełnić powinno fachowe i rzeczowe przygotowanie projektów oraz racjonalne zorganizowanie budowy.

Właściwe przygotowanie i fachowe przeprowadzenie budowy projektowanych osiedli ma ogromne znaczenie, gdyż są to pierwsze próby budowania miast w Polsce, a temsamem pierwsze przykłady rozwiązania zagadnień budownictwa mieszkaniowego w terenie, co w dziedzinie problemów społecznych doby obecnej stawiane jest na pierwszem miejscu.

Osiedla w Zagnańsku i Janowej Dolinie będą bezsprzecznie przedmiotem badań urbanistycznych, technicznych i ekonomicznych.

Szczegółowe programy budowy, zakreślone przez Wiceministra Komunikacji inż. Piaseckiego, przewidują wybudowanie każdego z osiedli w ciągu 5-ciu lat i obejmują w głównych zarysach budowę domów jednorodzinnych, kawalerskich domów zbiorowych i budynków użyteczności publicznej.

Podstawowym elementem jest jednorodzinny domek robotniczy z ogrodem na niezależnej własnej działce o powierzchni około 1000 metrów kwadratowych. W domku takim o typie polskim nie będzie ani jednego niewyzyskanego centymetra, całość zaś zawiera osobne miejsca dla zasadniczych funkcyj życia codziennego, dla pracy i odpoczynku.

Wśród bezrobotnych, zatrudnionych w kamieniołomach jest wielu bezżennych, dla części tych robotników rozpoczęto budowę domów zbiorowych. Każdy robotnik otrzyma tam osobny pokój z szafą, stołem, półką na książki, prócz tego zaś korzystać będzie z ogólnej izby jadalnej, czytelni, natrysków, instalacji centralnego ogrzewania i wszelkich urządzeń zapewniających zdrowotność i odpoczynek. W Janowej Dolinie zakończono już budowę wyposażonej w sposób nowoczesny szkoły powszechnej. W każdem osiedlu będą pozatem wybudowane przedszkola, ambulatorjum, Dom Robotniczy, piekarnia, rzeźnia, budynek dla pracy społecznej i sportów. Wybudowary już tam Dom strzelca ze świetlicą jest przedmiotem ogólnego podziwu robotników. Dla wprowadzenia w czyn tak rozległych zamierzeń powołano na razie czterech inżynierów i kilku techników z inż. Kudelskim na czele.

Finansowanie akcji opiera się: przy budowie domów jednorodzinnych na funduszach: „Towarzystwa Osiedli Robotniczych", przy budowie zbiorowych domów — na dotacji M. P. i O. Sp. przy wznoszeniu zaś budynków użyteczności publicznej, urządzaniu dróg, przeprowadzaniu światła, wodociągów i innych inwestycjach — na pomocy finansowej Ministerstwa Komunikacji.

Obecnie w każdem osiedlu dobiega do końca budowa 40-tu domków jednorodzinnych, które stanowią zaczątek powstających miast. Większość tych domków jest już zamieszkała.

KRONIKA PRZEMYSKA

W ORZECHOWCACH. Dwukrotnie wybrany wójtem w Orzechowicach „ukrainiec" Berko nie uzyskał zatwierdzenia, wobec czego zamianowano dla tej gminy komisarza, w osobie rolnika Chominy.

Rumja czwartem miastem na naszem wybrzeżu

(n.) Niewielka nadmorska wioska Rumja, licząca dotniedawna kilkaset mieszkańców, wykazuje stale olbrzymi rozrost, a przedewszystkiem rozbudowę.

Obecnie Rumja liczy już blisko 9 tysięcy mieszkańców, to też władze w najbliższym czasie zatwierdzą plan rozbudowy Rumji, która się stanie czwartem miastem wybrzeża, a drugiem nowem po Gdyni. Tempo rozbudowy jest prawdziwie amerykańskie.

Obecnie odbyło się zebranie obywateli, na którem omówiono sprawy regulacji rzeki Zagórzanki. *Koryto rzeki ujęte zostanie w odpowiednie karby, aby uzyskać tereny budowlane, jak również zabezpieczyć przyległe pola przed wylewami.*

Władze budowlane wstrzymały w tych dniach budowę tych domów, które w Rumji rozpoczęto budować bez zezwolenia władz. Wytoczono również dochodzenia przeciwko tym osobom, które nielegalnie przystępują wogóle do budowy domów. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa gmachu zarządu gminy.

Strusi żołądek połykacza gwoździ i żywych szczurów

(n.) Popularny w Warszawie i znany ze swych występów w cyrkach Józef Juraszek miał fatalną przygodę w Łodzi. Juraszek mianowicie *jest z zawodu pożeraczem gwoździ, tłuczonego szkła, żywych myszy, szczurów, żab itp. „smakołyków". Trudni się tym ryzykownym zawodem już dziesięć lat i był w związku z tem „tylko" cztery razy operowany.*

Juraszek w Łodzi po popisie publicznym w parku helenowskim, poczuł nagle boleści. Odwieziono go na stację pogotowia, a następnie do pracowni rentgenologicznej, gdzie był poddany prześwietleniu. *Lekarze stwierdzili w żołądku Juraszka obecność gwoździ, kluczyków i innych drobnych przedmiotów metalowych.* Wobec tego postanowiono przystąpić do operacji. Dokonano jej w miejscowym szpitalu. Połykacz gwoździ oświadczył po operacji, że wcale nie ma zamiaru rezygnować ze swego osobliwego zawodu.

—::—

Kronika stanisławowska

ODZNACZENIA W L. O. P. P. Za prace i zasługi poniesione około organizacji LOPP. na terenie województwa stanisławowskiego, otrzymało szereg osób odznaki honorowe L. O. P. P. a to: odznakę złotą: Insp. P. P. Konopka Eugenjusz, starosta Składowski Władysław (Tłumacz). Odznakę srebrną: wicestarosta stanisławowski Illasiewicz Jarosław, sędzia Lubaczewski Kazimierz (Kałusz), Kom. Dereń Jan (Nadwórna), Krawczyk Edward, urz. Wojew. Odznakę bronzową: Pp. dyr. szkoły w Mykietyńcach Babij Jan, prof. Fronta Ferd. (Delatyn), Juwalski Jan (Rohatyn), Jarosz Mieczysław (Stryj), Nowachowiczowa Sabina (Halicz), Stebnowski Eug. (Otynja), Swoboda St. (Broszniów), Śledziński Ferd. (Rohatyn), Valis Eug., Wassong Jan (Stryj), Wyspiański Tadeusz (Żydaczów) i inż. Zubrzycki Piotr (Na-

TYDZIEŃ T. O. M. 26 maja rozpoczął się w naszem mieście tydzień dzieci (T. O. M.), który potrwa do 30 maja. Ponieważ spowodu żałoby, nie odbędą się żadne imprezy, prócz zbiórki ulicznej, przeto Okręgowy Komitet Obywatelski T. O. M. zwraca się za naszem pośrednictwem do tutejszego społeczeństwa, z gorącą prośbą i apelem, o poparcie i zasilenie choćby najskromniejszemi datkami funduszów T. O. M.

GIMNAZJUM KUPIECKIE. Z nowym rokiem szkolnym zostanie tut. Szkoła Handlowa przemianowana na 4-letnie gimnazjum kupieckie. Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, Min. W. R. i O. P. przemianowało 15 najlepiej prowadzonych szkół handlowych na gimnazja kupieckie, przyczem w Okr. Szkolnym Lwowskim tylko trzy zakłady otrzymały to zaszczytne wyróżnienie. Stanisławowska Szkoła Handlowa, w ogólnej klasyfikacji została postawiona na drugiem miejscu, za podobnie wzorową szkołę w Warszawie, dyrektorem gimnazjum kupieckiego, zostanie dotychczasowy dyr. Szkoły Handlowej p. Tadeusz Rotter.

WYBORY DO RADY POWIAT. W TŁUMACZU. Dnia 7 maja odbyły się wybory do Wydziału Powiatowego w Tłumaczu. Do Rady Powiatowej zostali wybrani: Czałczyński Józef z Tyśmienicy, inż. Zgorlakiewicz Władysław ze Słobudki, inż. Wołosienko Paweł z Tyśmienicy i Knihinicki Roman z Lackiego.

ZMARLI W OSTATNIM TYGODNIU: Stanisław Capek, 1.20, B. Jacyków, 1.55 Marjan Kapuściński, l. 40, Julja Czajkowska l. 59.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE [illegible] KOŁA II. na Górce, odbędzie się 2 czerwca b. r. we własnym budynku, o godz. 15.30. — W drugim terminie o godz. 16-tej.

ŻYDOWSKIE MACHINACJE OSZUKAŃCZE. W swoim czasie donosiliśmy o wykryciu oszukańczych machinacyj kilku żydów, którzy założyli „Spółdzielczy Bank Ludowy w Stanisławowie". Śledztwo w tej sprawie prowadzone od r. 1932, umożliwiło przesłuchanie zwyż 3.000 osób poszkodowanych, a prawie drugie tyle ma się jeszcze przesłuchać.

ZE SĄDU. Onegdaj odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Maksymowi, Hnatyszynowi, Matwijowi Hryciwowi i W. Łuczce, oskarżonym o działalność antypaństwową. W wyniku rozprawy, zostali oskarżeni zasądzeni na więzienie od 6 miesięcy do 2 lat.

CIEKAWA ROZPRAWA SĄDOWA, odbędzie się przed sądem stanisławowskim, przeciwko inż. F. Bleusteinowi, oskarżonemu o niedopatrzenie w czasie przeróbki sieci elektrycznej, oraz zbadania wytrzymałości słupów przewodów elektrycznych, skutkiem czego jeden ze słupów zwalił się wraz z pracującym na nim monterem J. Biberem, który doznał pęknięcia czaszki i poniósł śmierć.

UJĘCIE SPRAWCY WŁAMANIA DO APTEKI UBEZP. SPOŁECZNEJ. Jak już donosiliśmy, onegdaj dokonano włamania do apteki Ubezpieczalni Społecznej, gdzie skradziono 25 gramów narkotyku „Vontopol". W wyniku przeprowadzonego śledztwa, organa P. P. ujęły sprawcę włamania, którym okazał się Piotr Szczerba z Tarnowa, karany już kilkakrotnie za handel narkotykami.

SAMOBÓJSTWO. Onufry Filwarny, ze Śniatyna, popełnił samobójstwo przez powieszenie się we własnym ogrodzie. Powodem samobójstwa prawdopodobnie złe pożycie z żoną.

PORAŻENIE PRĄDEM ELEKTRYCZNYM. Wacław Sinarczyk, robotnik fabryki Tespu w Kałuszu, wskutek własnej nieostrożności, uległ śmiertelnemu porażeniu prądem elektrycznym.

ZABIŁ TEŚCIA. W czasie sprzeczki między W. Nikiforukiem a jego teściem W. Browczukiem, Nikiforuk uderzył swego teścia żelaznem narzędziem tak, że Browczuk w wyniku odniesionych ran zmarł. Zbrodniczego zięcia policja aresztowała.

DO CZEGO DOCHODZI ŻYDOWSKA BEZCZELNOŚĆ. Wychodzący w naszem mieście brukowy tygodnik żydowski „Słowo", po bezczelnej kampanji przeciwko „Pamiątkowej Księdze Mieszczaństwa Polskiego", w ostatnim nr. (7) z dnia 25 maja b. r. w artykuliku p. t. „Owoce demagogji", w niesłychany sposób atakuje jedyny chrześcijański sklep z mięsem i jedyną pralnię chrześcijańską, za używanie w reklamie słowa „chrześcijański". Panom „redaktorom" ze „Słowa" nie podoba się, iż jedyny rzeźnik katolik reklamuje swoją firmę jako katolicką. Przecież żydzi i tak nie pójdą kupować do rzeźnika-katolika, bo on ma towar „trefny", a jeden rzeźnik katolik ma chyba prawo reklamować swoją firmę jako chrześcijańską, bo tylko katolicy mogą być jego klientami. W Stanisławowie jest aż 109 rzeźników żydów i taki stan faktyczny, nie kłuje żydów w oczy. Podobnie ma się rzecz z pralniami. Na 13 pralni żydowskich, powstała ostatnio jedna pralnia chrześcijańska, co żydkom też się nie podoba. Demagogiczne i bezczelne do ostatnich granic postępowanie panów ze „Słowa" przechodzi już wszelkie granice przyzwoitości.

Program letni Polskiego Radja rozpoczyna się z dniem 9 czerwca

Program Polskiego Radja, który miał rozpocząć okres letni 1-go czerwca, wskutek zmiany programów, w związku z Żałobą Narodową, rozpocznie nadawanie programu letniego z dniem 9-tym czerwca.

Wiadomości sportowe

REGATY KAJAKOWE, WIOŚLARSKO-ŻEGLARSKIE W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM.

Sekcja kajakowa L. K. S. „Pogoń" organizuje dnia 2. czerwca 1935 r. propagandowe regaty kajakowe, wioślarsko-żeglarskie na jeziorze w Gródku Jagiellońskim otwarte dla kajakowców stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

Wszelkie informacje udziela, jakoteż zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Sekcji w lokalu klubowym (Chorążczyzny 7, III. p.), w poniedziałki i piątki od godz. 19—21. Tel. 277-89.

OBÓZ LEKKOATLETYCZNY ZAMKNIĘTY.

Wczoraj został zamknięty przedolimpijski obóz lekkoatletyczny w C. I. W. F na Bielanach. W poniedziałek odbyły się na zakończenie obozu zawody, w których **sukces odnieśli lwowscy zawodnicy,** osiągając rezultaty lepsze od rekordów Polski I tak w biegu na 20 km. **Garnarz** (Pogoń-Lwów) osiągnął czas 1 g. 10 min. 16 sek. t. j. lepszy o 4 minuty od rekordu Polski. Drugi rekord padł w biegu na 300 m. ustanowiony przez **Śliwaka** (Sokół - Macierz — Lwów) w czasie 36.2 sek.

Ponadto **Morończyk** (Sok. - Macierz Lwów) zajął pierwsze miejsce w skoku wdal,, a **Niemiec** (Pogoń — Lwów) drugie miejsce w biegu 110 m. z płotkami za Twardowskim.

KRONIKA SPORTOWA

WARSZAWA Dziś odbędą się tu doroczne derby piłkarskie stolicy, mecz ligowy pomiędzy Warszawianką i Polonją.

WARSZAWA. Na czele tabeli strzelców ligowych znajduje się ponownie Wilimowski (7 bramek) przed Niechciołem i Kopeciem (po 5 bramek).

KRAKÓW Tegoroczny turniej tennisowy o mistrzostwo Małopolski przyniósł m. in. następujące wyniki.: Bratek — Brodkiewicz 6:0 6:0. Horain — Ogrodziński 6:4, 6:1,, Spychała — Bularz 6:0, 6:0, Bratek, Tarłowski — Bularz, Stańczykiewicz 6:2, 6:2.

WIEDEŃ. W meczu piłkarskim o mistrzostwo Austrji drużyna Rapidu pokonała zespół Austrji w stosunku 5:2 (3:2).

ATENY Odbyły się tu dwie ciekawe międzynarodowe imprezy l. atletyczne: bałkański bieg maratoński i dziesięciobój bałkański.

W biegu maratońskim zwyciężył Rumun Gal w czasie 3:07:40 s.; w dziesięcioboju lekkoatletycznym zwyciężył Bułgar Duczew wynikiem 6293 pkt. przed jugosłowianinem Nikiczem — 5721 pkt. i grekiem Paterakis.

HELSINGFORS. Mimo zgłoszonego protestu przeciwko wznowieniu stosunków lekkoatletycznych Finlandji ze Szwecją — Paavo Nurmi postanowił nie przerywać treningu prowadzonego przez siebie z młodymi olimpijczykami fińskimi.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—15 bez przerwy.

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

PIANINO

kupię za gotówkę, Bartoszewski Piekarska 15 I p. 16026

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

PŁÓTNA,

bieliznę, trykotaże, ceny zniżone poleca BOLESŁAW BŁOCKI, obecnie BATOREGO 2, róg pl. Halickiego. 883

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4. tel. 244-70 1403

MAGIEL

wiedeński domowy kredens bufet renesansowy, bogato rzeźbiony okazyjnie sprzeda Skład opału, Nowy Świat 11. tel. 281-02. 16039



1103 Bieliznę damską pończochy, rękawiczki i inną galanterję poleca ZYGMUNT Zaleski Lwów, Bolmów 4

„IBIS“

wytwórnia pantofli i sandałów dawniej Wronowska obecnie ul. Halicka 5. mezanin. 671

złoto, srebro, perły, djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze, kupuje

H. GUTTERMAN LWÓW SYKSTUSKA 14.

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE



KRÓLEWSKIE GODY W SZTOKHOLMIE. — Duński następca tronu wraz ze swą małżonką przejeżdża po ślubie przez ulice Sztokholmu.

SPRZEDAM

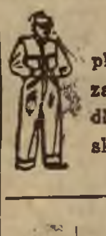
łóżko białe, wieszadło, kostjum angielski, płaszcz, suknia. Lwów. Romanowicza 7/5. 16035

WYBITNEMU

fryzjerowi damskiemu sprzedam większy zakład. Wiadomość drogerja, Lwów, Zielona 1. 16032

OBRAZY

Sichulskiego. Zaleskiego i innych malarzy okazyjnie sprzedam. — Zgłoszenia Friedrichów 3. parter mieszkanie 1. między 15—17. 16050



OCHRONNE

płaszcze dla wszystkich zawodów najtańsze źródło „Pallium“ Hetmańska 22 obok Muzeum. 215

KAMIENICA

dwupiętrowa nowomurowana komfort, wolna od podatków, taksy przenośnej. Dochód roczny 7.000, pożyczka długoterminowa 40.000, dopłata 35.000 przy ulicy Listopada. Sprzeda „Kontrakt“ Lwów, Batorego 4. Informacje bezpłatne, 14986

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

4 POKOJE SŁONECZNE

łazienka kuchnia elektryczność, balkon 130 zł. Lwów, Piotra 25. dozorczyni wskaże. 16036

URZĘDNIK

państwowy poszukuje dwa duże, słoneczne, komfortowe pokoje z kuchnią. Czynsz zabezpieczony. Lwowskich Dzieci 37. mieszkanie 2. 16043

MIESZKANIE

kawalerskie dwa pokoje, przedpokój, łazienka, gaz, elektryka, wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Lwów ul. Zyblikiewicza 31. 16042

2 POKOJE

nyża, łazienka przedpokój bez a dwa z kuchnią Kochanowskiego 48 dozorca. 16031

DWUPOKOJOWE

mieszkanie, pełnokomfortowe natychmiast do wynajęcia. Własna Strzecha. Lwów, Nad Jarem 1. Dozorca wskaże, 15086

3 POKOJE

słoneczne, komfort Lwów Murarska 64. Dozorca od 3—5. 16034

2 POKOJE

kuchnia pełny komfort, Skrzyńskiego 4, właścicielka I piętro. 16024

4 POKOJE

komfort do wynajęcia Kopernika 42a I. 16023

4 SŁONECZNE

pokoje, kuchnia, komfort Supińskiego 8. Wiadomość dozorca lub telefon 254-691 16048

4 POKOJE

system korytarzowy na biuro, Lwów, Czarnieckiego 2, do wynajęcia, 15088

MIESZKANIE

pięciopokojowe o pełnym komforcie, Lwów, Czarnieckiego 4, zaraz do wynajęcia. 15089

MIESZKANIE

wspólne dla panny wynajmę wdowa, Kurkowa 3. mieszkanie 22. 15095

6-POKOJOWE

I p. komfort, 3 wejścia, zremontowane, Lwów, Batorego 32. 16024

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje kuchnia komfort od 15 czerwca spokojnym, Lwów, Krasińskiego 14. Minasiewicz. 16007

POTOCKIEGO 6

od 1-go lipca 5 dużych słonecznych pokoi — I piętro, komfort — wyremontowane oglądać 11—1-ej tel. 255-98. 16018

4-POKOJOWE

słoneczne mieszkanie, komfort, do wynajęcia od 1 czerwca Lwów Pawlikowskiego 19, dawniej Kwiatkówka. 14598

KURKOWA 44

4 pokoje komfort — 2 i 3 piętro zaraz do wynajęcia. 14632

3 POKOJE

komfort 1 p. balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 14720

DWUPOKOJOWE

mieszkanie, łazienka, pełny komfort, I piętro, wynajmę Pawlikowskiego 4. 14899

3 POKOJE

z komfortem od 1 czerwca, Lwów Obozowa 4. wysoki parter. Wiadomość I p. 14983

PEŁNOKOMFORTOWE

słoneczne, trzechpokojowe mieszkanie, ogrzewanie centralne, balkon, terasa, używanie ogrodu. od 1 lipca do wynajęcia, Zadwórzańska 120.

4 PEŁNOKOMFORTOWE

śliczne pokoje, willa w ogrodzie, Lwów, Janowska 31, m. 3. 15033

PLAC AKADEMICKI 3

do wynajęcia 3 i 5 pokoi kuchnia komfort.

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

GRÓDECKA

3a. drzwi 4. Pokój umeblowany komfortowy, wynajmę. 1602[illegible]

DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany. 15 czerwca Lwów ul. Listopada 116. 1602[illegible]

WYNAJMĘ

piękny oddzielny pokój, komfort 2 osobom na stanowisku, utrzymanie lub bez. Lwów - ul. Zofji 20/4, 1602[illegible]

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 29 maja 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 (Lw.) Program na dz. bież. 7.50 (L.) Wskazówki prakt. 8,00 Aud. dla szkół. 8.05 Aud. dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 (Lw.) Muzyka popularna z płyt. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Transm. z Krakowa. 13.420 Muzyka z płyt. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełd.

15.45 Sekstet Niny Mańskiej. 16.05 „Wiosna na nizinie mazowieckiej" transm. z życia przeprowadzi p. Dylewski. 16.35 „Sprawy kobiece w międzynarodowych organizacjach pracy" odczyt wygł. Marja Sokalowa. 16.50 (Lw.) Ducas: Uczeń czarnoksiężki — (płyty). 17.00 „Zdobycze współczesnej zoologji" odczyt II-gi z cyklu „Podstawy wiedzy współczesnej" wygł. prof. Wacław Roszkowski. 17.15 Muzyka współczesna dla niedowiarków — III-a pogadanka Michała Kondrackiego ilustrowana płytami (Współczesna muzyka rosyjska na emigracji). 17.50 „Książka i Wiedza" 18.00 Tercety wokalne 18.15 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuch. ze sztuki Cyprjana Norwida „Pierścień wielkiej damy". w opr. Romana Zrębowicza. 18.30 (Lw.) Skrzynka techniczna — Korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli inż. Józef Miński. 18.40 (Lw.) Silva rerum. i życie artystyczne. 18.45 (Lw.) Oktet Squir'a. — (płyty) 1. R. Wagner: Pieśń do gwiazdy z op. „Tannhäuser", 2. Schubert: Moment musical, 3. Rubinstein: Romans, 4. Sear: Wspomnienie o Czajkowskim. 5. Morzkowski: Serenada, 6. Ganne: Ekstaza. 19.07 (Lw.) Program na dz. nast. 19.15 (Lw.) „Lwów. kolebka harcerstwa" Pogadanka w 25-letnią rocznicę powstania harcerstwa — wygł. prof. dr. Stanisław Niemczycki. 19.29 Wiadomości sportowe.

19.35 (Lw.) Krótki recital śpiewaczy Tadeusza Szymonowicza (tenor) Akomp. p. Tadeusz Seredyński. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 (Lw.) Impromptu Chopina i Schuberta — (płyty). 20.15 Transm. z Poznania. Wieczór Kasprowiczowski. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert chopinowski wyk. W. Łabuński. 21.30 Minuty literackie. 21.40 Różycki: Rapsodja d-moll op. 38 na skrzypce, wiolenczelę i fortepian. 22.00 (Lw.) Koncert reklam. 22.15 Muzyka Małej ork. P. R.

—::—

LWOWSKI RECITAL SPIEWACZY W RADJO. Tadeusz Szymonowicz, znany ze scen lwowskiej i krakowskiej śpiewak operowy, odnoszący sukcesy również na polu muzyki oratoryjnej, obdarzony jest bardzo radjofonicznym, dźwięcznym tenorem. W środę, dnia 29 maja, o godz. 19.35, wystąpi T. Szymonowicz w studjo rozgłośni lwowskiej z recitalem śpiewaczym, którego program obejmuje utwory Chopina, Paderewskiego, Niewiadomskiego i Szymanowskiego. Przy fortepianie T. Seredyński. Recital transmitowany będzie na całą Polskę.

LWÓW — KOLEBKA HARCERSTWA. W 25 rocznicę powstania harcerstwa wygłosi prof. Stanisław Niemczycki przed mikrofonem lwowskim pogadankę o Lwowie kolebce harcerstwa.

17.50 KOENIGSWUST. Pieśni Schumanna i Rascha.

18.00 LENINGRAD. „Wesele Figara" — opera Mozarta.

19.35 WIEDEŃ Koncert uroczysty z ok. 25-lecia powstania wydziału muzyki kościelnej przy Akademji muzycznej.

20.55 RZYM. Wiecz. pieśni greckiej.

21.10 KRÓLEWIEC. „Wniebowstąpienie" — kantaty Schuetza i Bacha.

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 29 maja 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bieżący oraz wskazówki praktyczne. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 — 13.05 Transm. z Warszawy.

13.05 — 13.40 Koncert. 13.40 Transm. z Warszawy.

15.35 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej. 15.45 Transm. z Warszawy. 16.50 Płyty. 17.00 Tr. z Warszawy. 18.30 Skrzynka techn." w opr. inż. Ż. Kisielnickiego. 18.40 Wiadom. bież.

1845 Płyty. 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 „Poradnik turystyczny" w opr. dr. St. Leszczyckiego. 19.25 Lokalne wiadom sport. 19.25 Tr. z Warszawy i Lwowa.

20.00 Płyty. 20,15 Tr. z Poznania i Warszawy. 21.30 Odczyt w jęz. esperanto: „O Marszałku", wygł. prof. O. Bujwid. 21,40 Transm z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Tr. z Warszawy.

POKÓJ

frontowy dla 1—2 osób. Lwów Sapiehy 51 m. 7. 9—11,2—5. 16046

POKÓJ

frontowy I p. utrzymanie — bez. Lwów, Zbaraska 3/3 16045

35 zł. POKÓJ

słoneczny dwuokienny urzędnikowi. Lwów, Wojciecha 16. oficyna I p. 15091

POKÓJ

umeblowany, odzielny wchód, usługa radjo, katolikowi 30 zł. Lwów, Staszica sześć mieszkanie czwarte. 16001

POKÓJ

umeblowany dwuosobowy tanio wynajmę Panom. Lwów, Gosiewskiego 10/20 16006

POKÓJ

umeblowany, balkonowy wejście z klatki, światło, obsługa, zaraz wynajmę. — Oglądać Lwów, Wronowska 12. drzwi 8 a. 16010

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

1 POKÓJ.

frontowy w parterze na cele przemysłowe do wynajęcia zgłoszenia, cukiernia Lwów Piekarska 5. 16015

LOKAL

na warsztat z kancelarją lub bez, zaraz do wynajęcia. Lwów ul. Wązka 3. (Łyczaków.) 16005

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

KUCHARKA

bezwzględnie uczciwa, z dobremi świadectwami poszukuje pracy jako dochodząca od zaraz. Listy do Adm. „A. Z." 16011

BEZDZIETNE

spokojne małżeństwo poszukuje dozorcówki. Na żądanie złoży kaucję. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Pracowici i solidni". 16030

MŁODA

dziewczyna poszukuje posady samodzielnej z dobrem gotowaniem Miejscowość obojętna. Listy do Kurjera. Lwów. Zimorowicza 10. pod Józia. 16025

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

SOLIDNA PANNA

poszukuje posady do dzieci od 2 lat ze szyciem, lub starszej pani w miejscu lub na wyjazd Listy do Kurjera Lwowskiego „Dobra" 16000

SŁUŻĄCA

(lat 24), dobre świadectwa, szuka tylko stałej służby w domu katolickim lub klasztorze. Zgłoszenia pod „Wierna" do Kurjera. 16012

MŁODA

inteligentna panna poszukuje pracy do dzieci lub za pokojówkę. Listy do Kurjera pod J. S. 16017

CHŁOPAK

20-letni, polecony przez poważne osoby, szuka jakiejkolwiek posady (najlepiej ogrodnictwo) najchętniej w klasztorze. Zgłoszenia pod „Sumienny" do Kurjera. 16013

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

SŁUŻĄCA

dobrze gotującą i piorącą przyjmę. Świadectwa wymagane. Murarska 22. II p. mieszkanie 9. 16003

SŁUŻĄCA

do wszystkiego, bardzo pracowitą, czystą, samodzielne gotowanie, długie świadectwa katolickie — przyjmę. Chorążczyzny 24. II p. od 5-ej do 7-ej. 16077

SŁUŻĄCA

do wszystkiego z dobrem gotowaniem poszukuję od zaraz. Lwów, ul. Pełczyńska 2. II piętro 16040

SŁUŻĄCA

z dobrem gotowaniem potrzebna Lwów. Batorego 34 m. 4. 16047

Nauka

5 ZŁ. MIESIĘCZNIE

nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2.70 wypożyczam maszyny od 10 zł. Biuro czynne od 9 — 20-ej bez przerwy, Michalski Lwów, Fredry 7. tel. 207-43. 618

NAJTAŃSZE

kursa pisania na maszynach „Ecole Francaise" Batorego 34. 16021

Uzdrowiska

HERBATĘ

i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 3. tel. 209-72. 784

ROZŁUCZ

najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, blisko kąpieli, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborowa. Ceny najniższe. Stacja, poczta, kościół w miejscu. 11121

MORSZYN

Wzorowo prowadzony pensjonat „Słoneczna" tuż przy Zdroju poleca piękne słoneczne pokoje, kuchnia karlsbadzko - dyjetetyczna, doborowe towarzystwo. Ceny przystępne. Dla PP. Wojskowych zniżki. Zgłoszenia na miejscu w Zarządzie, we Lwowie, ul. Oficerska 32. Majorowa Mückowa. 14727

PRZEMIŁY

pobyt w Pensjonacie „Helena" w uroczym Żegiestowie-Zdroju. 16044

„NIEMIROW—ZDRÓJ"

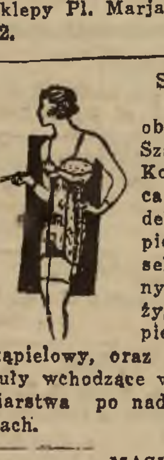
Pierwszorzędny pensjonat „Raj" poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem, woda zimna i gorąca, komfort, — ceny wyjątkowo niskie Julja Cordier 16049

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KAPELUSZE

męskie, damskie przerabia, farbuje, czyści najlepiej, najstaranniej RUDOLF NEUWELT, Fabryka Kapeluszy, Piastów 28. Sklepy Pl. Marjacki 8. Gródecka 72. 498



Salon Gorsetów „ANTINEA" obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, opasek pooperacyjnych na czas ciąży, paski i napierśniki pod strój kąpielowy, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa po nader niskich cenach. 869

MASŁA

dostawy dworskiej poszukuje Górski, Lwów, Mikołaja 23. tel. 285-99. 16019

URZĄDZENIA

oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

PRZERABIANIE

siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa, Lwów, Lindego 6. tel. 279-99. 1677

PRZEDTEM TEL. 51-89 OBECNIE 83-37

Lwów, Blacharska 9 II. p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

OGRÓD

gościnny Hrankowskiego Lwów, Orzeszkowej 7 uprasza o odwiedziny. Kręgielnia — Jazz-band — Bridge. Obiady obfite a 1 zł. 14514

FOTOGRAFICZNE

aparaty wszelkich systemów, do powiększeń, naprawia najdokładniej jedynie Zakład Precyzyjno mechaniczny Eryk Wojakowski obecnie Lwów, Koralnicka 6. 790

CZY WIECIE? ŻE

pierwszym warunkiem zdrowia jest posrebrzone nieśniedziejące nakrycie stołowe. Trwałe platerowanie „Galwanoplater", Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina „Kopernik". 1311-15



BANIAKI

i balje pocynkowane poleca firma Fr. CHŁADEK Lwów, Rynek 45. 1996

MEBLE

do wszelkich pokoi poleca **Wytwórnia Mebli** Franciszka Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5, w podwórzu Stale na składzie. 848

ZAWIADAMIAM

swych licznych Przyjaciół, Znajomych ze Związków kombatanckich, legjonowych, Artystów, Sportowych, Kręglarskich i t. d. że otworzyłem już wytwórnię lodów i sprzedaję w niej lody detalicznie w muszelkach i pucharkach. O poparcie mej firmy upraszam. Norbert Just, Lwów, Lindego 7. 15081

MATERACE

3 poduszki zł. 10. materace z czystego włosienia zł. 35 przerabia kołdry po zł. 2.50, materace po zł. 3, kołdry puchowe zł. 4, Zbigniew Skibiński, Lwów, 3 Maja 4. 865

WALNE

Zgromadzenie Towarzystwa „Ochrona Dziecka" po myśli 11-go i 12-go paragrafu Statutu odbędzie się w biurze „Ochrony Dziecka" Rutowskiego 5. II p. w dniu 12-go czerwca o godzinie 4-ej po południu. W razie braku kompletu to samo posiedzenie odbędzie się wedle paragrafu 15. z tym samym porządkiem o godzinę później. 16038

SKÓRY

lisie, kupuję, wyprawia, futra robi przechowuje latem. Karpiak Łukasińskiego 4. koło Narodnego Domu. 16051

Reklama w KURJERZE jest skuteczna

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR LWÓW PRECYZJA RUTOWSKIEGO 12 PRZECHODNIA BRAMA RYNEK 29 ANDRIOLLEGO

Pomoc lekarska

Zabiegi kosmetyczne najnowszym systemem wykonuje fachowo, solidnie, przystępnie GABINET KOSMETYCZNY „DISTINCTION" KOPERNIKA 42a tel. 272-18. Poniedziałek, środa, piątek od godz. 18—20-tej bezpłatne zabiegi do końca maja. 872

DRUKARNIA KRESOWA

Sp. z ogr. odp.

Lwów, ul. Mochnackiego l. 48. — Tel. 92-46.

przyjmuje do wykonania: dzieła, broszury, listy, koperty, zaproszenia na wieczorki, śluby t. d. — Ceny konkurencyjne.

Humor zagraniczny



— Jeżeliby — podczas służby na warcie ktoś was tak objął ramionami, że nie moglibyście poruszyć rękoma, — cobyście uczynili?

— Powiedziałbym: Teraz nie, Kasiu, bo stoję na warcie.

(Schweizer Ill. Ztg., Zurych). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 700.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ni też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.